Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 16 WRZEŚNIA 1976 ROKU WYD. AB

Nr 209 (9898) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Premier P. Jaroszewicz powrócił z Belgii

Do roku 1980 podwojenie obrotów handlowych

WARSZAWA PAP. 15 bm. powrócił do Polski prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką, który przebywał w Belgii z trzydniową wizytą oficjalną, złożoną na zaproszenie premiera rządu tego kraju Leo Tindemansa.

PODCZAS wizyty, która była ważnym wydarzeniem w zakresie stosunków dwustronnych i wkładem w dalsze umacnianie procesu odprężenia w Europie, prezes Rady Ministrów odbył rozmowy z premierem Leo Tindemansem, a także podpisane zostały liczne ważne dokumenty. Wyniki rozmów podsumowuje opublikowany 15 bm. wspólny komunikat polsko-belgijski, który publikuje dzisiejsza prasa poranna.

Polsko-belgijska współpraca gospodarcza szczególnie intensywnie rozwija się w ciągu ostatnich 5 lat, przynosząc m. in. 5-krotne zwiększenie wartości obrotów handlowych. Zgodnie z przyjętymi przez oba kraje założeniami, obroty te powinny być do roku 1980 podwojone w porównaniu ze stanem z roku 1975.

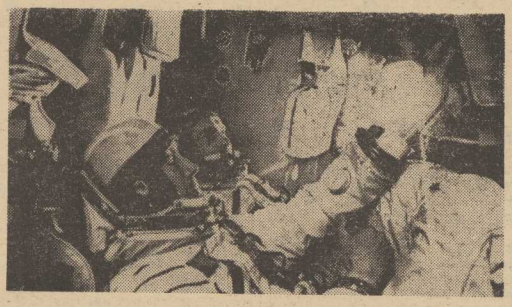

Na zdjęciu: załoga w kabinie „Sojuza-22".
CAF-telefoto-PI

„Sojuz-22" na orbicie

Fotografowanie z Kosmosu terytoriów ZSRR i NRD dla celów gospodarczych

Obaj kosmonauci czują się dobrze

MOSKWA PAP. W środę o godzinie 12.48 czasu moskiewskiego (10.48 czasu warszawskiego) wystrzelono w Związku Radzieckim statek kosmiczny „Sojuz-22", pilotowany przez załogę w skiadzie: dowódca statku kosmonauta płk Walery Bykowski i inżynier pokładowy Władimir Aksienow.

GŁÓWNYM celem lotu statku „Sojuz-22", przeprowadzanego zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych, jest opracowanie i udoskonalenie naukowo-technicznych metod i środków badania z Kosmosu geologiczno-geograficznych cech powierzchni Ziemi dla potrzeb gospodarki narodowej. W tym celu na pokładzie statku zainstalowano specjalną aparaturę fotograficzną opracowaną przez specjalistów NRD i ZSRR, a wykonaną w zakładach „Karl Zeiss Jena" w NRD.

SAMOPOCZUCIE kosmonautów jest dobre, a systemy pokładowe działają normalnie.

PO RAZ PIERWSZY obiektem badań naukowych kosmonautów radzieckich, poza obszarem ZSRR, będzie część terytorium NRD — poinformował przed startem Walery Bykowski. 42-letni weteran kosmonautyki oświadczył, że lot statku przyniesie korzyści gospodarce narodowej dwóch krajów — ZSRR i NRD. Kosmonauci będą fotografowali dla potrzeb geologii, geodezji, oceanologii i kartografii wytypowane przez specjalistów rejony terytoriów obu krajów.

Manifestacja przyjaźni i braterstwa broni wspólnoty socjalistycznej

Przemówienie Edwarda Gierka na żołnierskim wiecu z okazji ćwiczeń „Tarcza-76"

WARSZAWA PAP. 15 bm. odbył się w poligonowej scenerii żołnierski wiec, który stał się polityczną manifestacją jedności wspólnoty socjalistycznej i braterstwa broni armii Układu Warszawskiego. Manifestacja przyjaźni i braterstwa była kulminacyjnym akcentem międzysojuszniczych ćwiczeń „Tarcza-76".

NA ŻOŁNIERSKI wiec przybył m. in. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

PO SERDECZNYM powitaniu wszystkich przybyłych na uroczystość gości W. Jaruzelski złożył I sekretarzowi KC PZPR meldunek:

— Melduję, że cele ćwiczenia zostały w pełni osiągnięte. Dowódcy, sztaby, wszyscy żołnierze obowiązki swoje wykonali wzorowo. Ćwiczące wojska wykazały wysoką sprawność bojową, umiejętność niezawodnego wykonania wielce złożonych zadań, mistrzostwo we władaniu uzbrojeniem i sprzętem.

OFICEROWIE czterech bratnich armii przekazali upominek Edwardowi Gierkowi.

GŁOS zabiera I sekretarz KC PZPR Edward Gierek:

ŻOŁNIERZE!

Zakończyliście wielkie, niezwykle interesujące ćwiczenia „Tarcza-76". Stanowiły one kolejny etap doskonalenia sojuszniczego współdziałania służąc dobrze sprawie bezpieczeństwa wspólnoty państw socjalistycznych, jej jedności i zwartości.

Ćwiczenia wykazały wysoki stan moralno-polityczny szkolonych wojsk, potwierdziły słuszność i skuteczność socjalistycznej doktryny obronnej. Umocniły one internacjonalistyczne więzi łączące żołnierzy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego.

Z głęboką satysfakcją obserwowałem obszerne fragmenty ćwiczeń. Jestem pod wielkim wrażeniem waszego wyszkolenia, zdyscyplinowania i sprawności we władaniu nowoczesnym bojowym sprzętem. Daliście dowody ofiarności i hartu, a jednocześnie braterskiej współpracy. Ugruntowaliście wartości żołnierza socjalistycznej armii, wartości, które mają również ogromne, ogólnospołeczne znaczenie. Szanujemy je i cenimy wysoko. Stała żołnierska gotowość do ofiarnej służby Ojczyźnie, ofiarnej służby wspólnej, socjalistycznej sprawie naszych narodów jest godna najwyższego uznania.

Wszystkie zadania ćwiczebne wykonaliście wzorowo. Taką ocenę waszego wysiłku i umiejętności dał w swoim meldunku kierownik ćwiczeń, minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Serdecznie dziękuję wam, towarzysze, za ten owocny wysiłek. Dziękuję dowódcom i sztabom ćwiczących wojsk, pracownikom aparatu partyjno-politycznego, organizacjom partyjnym i młodzieżowym oraz wszystkim żołnierzom — Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, szczególnie zaś naszego Ludowego Wojska Polskiego, które ćwiczeń tych było gospodarzem. Osiągnięte przez was wyniki szkoleniowo-bojowe i polityczno-wychowawcze są cennym wkładem w umacnianie naszego obronnego przymierza.

TOWARZYSZE!

Braterstwo broni armii krajów socjalistycznych jest doniosłym czynnikiem jedności naszych narodów i państw. Jedność ta jest podstawową przesłanką nienaruszalnego bezpieczeństwa wszystkich naszych krajów. Godzi się o tym przypominać właśnie teraz, w 37 rocznicę rozpoczęcia drugiej wojny światowej. Hitlerowski faszyzm wtrącił w nią dziesiątki narodów.

(Dokończenie na str. 2)

22 września

Posiedzenie Sejmu

WARSZAWA PAP. Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 5 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej kadencji w dniu 22 września 1976 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16.

Na porządku dziennym: informacja prezesa Rady Ministrów o rządowym programie realizacji postanowień IV Plenum KC PZPR.

Dziś w Morskim Ośrodku Kultury

Inauguracja Festiwalu Filmów Morskich

DZIŚ o godz. 17 w Morskim Ośrodku Kultury odbędzie się pierwszy pokaz filmowy VII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Morskich. O główną nagrodę festiwalu „Złotą Fregatę-76" ubiegać się będzie 30 filmów zrealizowanych przez wytwórnie krajowe, TVP i filmowców-amatorów.

19 BM. o godz. 14 w kinie MOK-u w ramach imprezy jako filmy pozakonkursowe przedstawione zostaną obrazy filmowców z Norwegii, Finlandii, Szwecji, Danii, NRD, RFN, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Irlandii i Islandii. W tym samym dniu o godz. 9 odbędzie się projekcja filmów amatorskich wyróżnionych na różnych imprezach filmowych, a nie zakwalifikowanych przez komisję selekcyjną do konkursu „FFM".

W trakcie imprezy odbędą się spotkania twórców filmowych z załogami przedsiębiorstw morskich, m. in. w PPDiUR „Gryf", w Stoczni im. A. Warskiego i na statku „Rolnik". Portowcom i marynarzom przedstawione zostaną wybrane pozycje filmowe, zaś filmowcy wezmą udział w rejsie po porcie szczecińskim.

W KINIE „Kosmos" z okazji VII Festiwalu Filmów Morskich otwar-

(Dokończenie na str. 2)

WDK i „Dom Książki" fundatorami wydawnictw

Dobra tradycja kontaktów z Poloneskoy

PRZYPOMNIJMY Czytelnikom naszej gazety oraz telewidzom, iż 25 grudnia ubiegłego roku program TV „Sześć kontynentów" był poświęcony historii i obecnemu życiu mieszkańców Poloneskoy (dawna nazwa Adampol) — wsi tureckiej, usytuowanej ok. 45 km od Istambułu, a zamieszkanej od czterech pokoleń przez ludzi pochodzenia polskiego. W programie tym wystąpili również: przedstawiciel „Kuriera Szczecińskiego" oraz pan Wincenty Zając, działacz PTTK, którzy byli parę lat temu w Poloneskoy.

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

KAIR. Ok. 10 mln uprawnionych do głosowania z 38 mln Egipcjan weźmie dziś udział w referendum, które ma zadecydować o kolejnej kadencji prezydenta Anwara Sadata. Jest to jedyna kandydatura, zaaprobowana już jednomyślnie przez parlament. Głosowanie w referendum jest obowiązkowe.

NOWY JORK. Po nieudanej pierwszej turze rozmów w stolicy Tanzanii, amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger udaje się dziś do Zambii. W piątek H. Kissinger jest spodziewany w Pretorii, gdzie zamierza przeprowadzić rozmowy z szefem rządu RPA Vorsterem. Stamtąd powróci do Lusaki i Dar es-Salam. Przedmiotem rozmów będzie nadal sprawa Rodezji i Namibii oraz ostatnie wydarzenia w RPA.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Rachunek za brak szacunku dla dyscypliny pracy ◆ Handlowe obiekty nadal w niełasce? ◆

Egz. obow. Reg. 14 / 77

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Ziemia Olsztyńska" z redy Świnoujścia,
m/s „Suwałki" z Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii,
s/s „Gniezno" z RFN,
m/s „Kędzierzyn" z Holandii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Warna" do Holandii,
s/s „Szczecin" do Danii,
s/s „Bielsko" do Danii,
m/s „Nowy Sącz" do Danii.

ROPĘ DLA KRAJU WIOZĄ POLSKIE TANKOWCE

DO KOŃCA br. do Portu Północnego przypłynie 5 naszych tankowców, które zaopatrzą w surowiec rafinerię w Gdańsku.

Obecnie w Cape Town znajduje się 137-tysięcznik t/t „Rysy II", który przed kilkoma dniami opuścił Zatokę Perską. Z portu Das Island płynie tak że do kraju 145-tysięcznik m/t „Czantoria". Ten ostatni zbior nikowiec wybudowany w Japonii mimo, że do eksploatacji wszedł w grudniu ub. roku, po raz pierwszy zawita do kraju. (wit)

Przemówienie E. Gierka na żołnierskim wiecu z okazji ćwiczeń „Tarcza-76"

(Dokończenie ze str. 1)

Nasz naród pierwszy stawił mu bohaterski opór. Ogromny jest wymiar strat i bezmiar cierpień, jakie spowodowała druga wojna światowa. Wśród krajów koalicji antyhitlerowskiej, sił antyfaszystowskich i wyzwoleńczych rozstrzygająca rola w dziele historycznego zwycięstwa przypadła pierwszemu państwu socjalistycznemu — Związkowi Radzieckiemu, jego bohaterskiej armii. Szczycimy się, że i naród polski wniósł w to zwycięstwo godny wkład, że żołnierze polski, obok żołnierza Armii Radzieckiej, uczestniczyli w zdobywaniu Berlina. Zrodzony w tej wspólnej walce, z braterstwa broni sojusz z Krajem Rad stanowi niezmiennie fundamentalną gwarancję naszego bezpieczeństwa. Niezłomny sojusz każdego z naszych krajów z wielkim Związkiem Radzieckim, to niewzruszona podstawa bezpieczeństwa całej naszej wspólnoty.

Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, KPZR i niestrudzonej działalności towarzysza Leonida Breżniewa, dzięki solidarnej polityce naszych socjalistycznych państw — rozstrzygnięto w ostatnich latach wiele ważnych problemów, uzyskano poważny postęp w budowie wzajemnego zaufania i współpracy w stosunkach międzynarodowych.

Postęp ten utrwaliła Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wzmocniła ona przesłanki pod budowę systemu bezpieczeństwa zbiorowego na naszym kontynencie, potwierdziła przedstawiane wielokrotnie przez państwa socjalistyczne leninowskie zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach ustrojowych. W ten sposób w Europie i w świecie otwarto dla pokoju nowe perspektywy.

Dziś główne zadanie polega na tym, aby głęboko słusznie postanowienia konferencji w Helsinkach z całą konsekwencją wcielać w życie. Taki jest sens propozycji państw socjalistycznych zmierzających do zawarcia światowego układu o nie stosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych, wprowadzenia powszechnego zakazu tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, ograniczenia broni nuklearnych, redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, całkowitego zakazu broni chemicznej i innych pozytywnych kroków. Przyjęcie tych propozycji mogłoby zmniejszyć zasadniczo niebezpieczeństwo napięć, pogłębić wzajemne zaufanie w stosunkach międzynarodowych, rozszerzyć ramy współpracy między narodami.

Prowadząc polityczną walkę o te doniosłe cele musimy ciągle jeszcze przezwyciężać opór sił zimnowojennych, reakcyjnych. Niektóre państwa NATO, mimo od wielu lat trwających rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń, zwiększają poważnie wydatki na cele militarne, wprowadzają intensywnie nowe rodzaje broni. Wszystko to sprzeczne jest z duchem Helsinek.

Dlatego musimy nadal zachowywać niezbędną czujność, wszechstronnie i skutecznie ubezpieczać pokojową ofensywę socjalizmu, umacniać obronność socjalistycznej wspólnoty. Odprężenie jest bowiem funkcją wszechstronnej dynamiki rozwojowej krajów socjalistycznych, skutecznie osłanianych ich niezawodną mocą obronną. Z tej zależności wynika patriotyczna i internacjonalistyczna ranga żołnierskiej służby, międzynarodowe znaczenie zjednoczonego w Układzie Warszawskim potencjału obronnego. Siły zbrojne naszych państw czynią to dobrze, z wysokim poczuciem odpowiedzialności. Międzysojusznicze ćwiczenia „Tarcza-76" stały się ponownym dobitnym tego sprawdzianem.

DRODZY TOWARZYSZE!

Naród polski, zjednoczony pod przewodem PZPR, realizuje program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jego istotą jest stała rozbudowa i modernizacja potencjału gospodarczego i na tej bazie podnoszenie poziomu życia ludzi pracy. Nieodzownym warunkiem osiągnięcia tego celu — jak to podkreślaliśmy na VII Zjeździe naszej partii — jest bezpieczeństwo i pokój. My Polacy, wielokrotnie boleśnie doświadczeni przez historię, będziemy czynić wszystko, by te cenne wartości umacniać.

Zespala nas ideowa jedność, zbudowana przez bratnie marksistowsko-leninowskie partie, łączy nas wspólny cel i wspólna platforma działania. Na tej podstawie będziemy nadal nieustannie umacniać nasze braterskie stosunki między krajami, zacieśniać przyjaźń i współpracę ze wszystkimi siłami postępu i socjalizmu.

Pozwólcie, towarzysze, że z okazji zakończenia ćwiczeń na tym uroczystym wiecu żołnierskim przekażę wam od kierownictwa PZPR i rządu PRL, a także od siebie osobiście serdeczne podziękowanie za wasz wysiłek i ofiarność, za wzorowe wykonanie trudnych zadań szkoleniowych. Życzę wam dużo szczęścia w życiu osobistym. Życzę wam dalszych sukcesów w służbie dla dobra naszych narodów, pokoju i socjalizmu.

• • •

PO WIECU I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z grupą wyróżniających się w toku ćwiczeń żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej oraz Narodowej Armii Ludowej NRD. W czasie bezpośrednich rozmów i sekretarz KC wyraził im uznanie za doskonałą, żołnierską postawę i wzorowe wykonanie zadań, a także przekazał gratulacje wszystkim żołnierzom czterech armii, uczestniczących w ćwiczeniach „Tarcza-76".

Radzieccy komsomolcy z wizytą w Szczecinie

OD 3 dni przebywa w naszym mieście 100-osobowa grupa komsomolców radzieckich, zaproszonych do naszego kraju przez Zarząd Główny ZSMP. Po zwiedzeniu najstarszych i najciekawszych obiektów Szczecina oraz spotkaniach z młodzieżą, radzieccy goście dziś wieczorem udadzą się do Międzydzrojów na seminarium na temat aktywizacji społeczno-zawodowej młodzieży.

W seminarium uczestniczyć będzie również 100-osobowa grupa członków ZSMP — reprezentantów młodzieży szczecińskich zakładów produkcyjnych. (aż)

Dobra tradycja

(Dokończenie ze str. 1)

Po tym programie TV do redakcji „Kuriera" napłynęło wiele listów z różnych stron Polski. Ich nadawcami byli zarówno ludzie starsi, pragnący w tej tureckiej wiosce odnaleźć ślady koneksji rodzinnych czy przyjacielskich, jak i młodzi, żądni nawiązania korespondencji z rówieśnikami z Połoneskoy, wychowanymi przez rodziców w kulcie dla polskich tradycji narodowych.

Na apel „Kuriera" PP „Dom Książki" oraz Wojewódzki Dom Kultury ufundowały cenne wydawnictwa albumowe traktujące o Polsce Ludowej, jej historii, pietyzmie dla rekonstrukcji zniszczonych ostatnią wojną zabytków, osiągnięciach gospodarczych i rozwoju kultury. W ufundowanych zestawach znalazły się również podstawowe dzieła klasyki literatury polskiej.

Tak listy, jak i wydawnictwa redakcja przekazała panu Wincentemu Zającowi, który zawiózł je mieszkańcom wsi Połoneskoy w darze.

Fundatorom wydawnictw dziękujemy serdecznie w imieniu adresatów, rodaków mieszkających w Turcji. (Up.)

Wczoraj w kraju

▲ 15 BM. ZAKOŃCZYŁA SIĘ W WARSZAWIE 3-DNIOWA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI TOWARZYSTW PRZYJAŹNI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM krajów socjalistycznych. Jej uczestnicy omawiali zagadnienia rozwoju socjalistycznej integracji ekonomicznej, a na tym tle zadania towarzystw przyjaźni w pogłębianiu i umacnianiu współpracy i przyjaźni państw naszej wspólnoty.

W ostatnim dniu obrad przyjęto komunikat, w którym stwierdza się m. in., że socjalistyczna integracja gospodarcza, kształtując nowy typ stosunków socjalistycznych, stanowi zarazem płaszczyznę przemian w świadomości społecznej. Wszechstronne powiązania gospodarcze stwarzają nowe i szerokie możliwości bezpośrednich kontaktów ludzi pracy bratnich krajów.

Towarzystwa przyjaźni krajów socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim — czytamy w komunikacie — za główną dziedzinę swej działalności uznają stałe umacnianie współpracy gospodarczej krajów wspólnoty i w tym zakresie podejmować będą nowe inicjatywy.

Nominacje profesorskie

WARSZAWA PAP. Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów przyznała tytuły naukowe 39 profesorom zwyczajnym i 104 profesorom nadzwyczajnym. 15 bm. spotkali się oni w Belwederze by z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odebrać akty nominacyjne.

Wśród nowo mianowanych znaleźli się także przedstawiciele uczelni szczecińskich. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych otrzymał Zdzisław Łaski — docent w Politechnice Szczecińskiej, zaś nauk rolniczych Włodzimierz Songin — docent w Akademii Rolniczej.

Pod egidą STN

Zdrowotność w gospodarce morskiej

DZIŚ o godz. 9 rozpoczęła obrady sesja naukowa poświęcona różnym aspektom zdrowotności pracowników gospodarki morskiej. Przybyłych na obrady uczestników sesji, reprezentujących nauki medyczne i nie które kierunki nauk rolniczych oraz technicznych, powitał prezes Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego — prof. dr hab. Kazimierz Stojałowski.

W imieniu władz Pomorskiej Akademii Medycznej zebranych powitała prorektor d/s nauki prof. dr hab. Aleksandra Krygier-Stojałowska.

PROGRAM NAUKOWY trzydniowej konferencji obejmuje 6 grup zagadnień. Pierwszą z nich są sprawy zdrowia pracowników portowych. Drugą, najobszerniejszą, stanowią wypowiedzi naukowców na temat ropy naftowej w przeładunku i transporcie morskim i jej wpływie na organa wewnętrzne. Z tego zakresu przedstawionych będzie 15 referatów; wszystkie autorstwa pracowników PAM.

Jutro na sesji podejmowane będą zagadnienia zdrowotne marynarzy, zbadane pod kątem czynników psychofizycznych oraz chorób infekcyjnych. Ocena przydatności zawodowej marynarzy, rybaków, nurków, pracowników fizycznych portu i stoczni, to temat trzeciego dnia obrad. Na zakończenie sesji wygłoszone zostaną referaty dotyczące tropikalnych chorób zakaźnych.

Uczestnikami konferencji są także zaproszeni do wygłoszenia referatów naukowcy Uniwersytetu w Rostocku (jf)

„TAROPAK" — przegląd nowości

Produkcja opakowań w Polsce

OD NIEDZIELI na terenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu czynne są dwa salony wystawiennicze. Pierwszy z nich to Międzynarodowy Salon Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych INTERMASZ. Drugi pod nazwą TAROPAK jest Salonem Techniki Pakowania i Magazynowania. W tej ekspozycji bierze udział 11 wystawców polskich i 99 zagranicznych z 14 państw.

POLSKA ekspozycja na tegorocznej wystawie odzwierciedla aktualny stan polskiego przemysłu opakowaniowego. Oferta prezentowana jest głównie przez dwa zjednoczenia: Zjednoczenie Huty Szkła Opakowaniowego oraz Zjednoczenie Maszyn Spożywczych. Pozostałe działy jak opakowania z tworzywa papierowego, kartonowego, folia aluminiowa, tworzywa miękkie itp. są prezentowane w skromnych rozmiarach. Jest to nadal w naszej gospodarce ograniczony profil produkcji. Korzystamy przed wszystkim z importu gotowych wyrobów i kooperacji w produkcji.

W DZIEDZINIE szkła opakowaniowego jesteśmy liczącym się producentem w Europie. Zaspokajamy praktycznie większość potrzeb krajowych i eksportujemy znaczne ilości gotowych wyrobów do wielu państw. M. in. opakowania do piwa, wina, przetworów owocowo-warzywnych, wyrobów aptecznych itp. Polskie szkło opakowaniowe ze względu na wysoką jakość oraz atrakcyjne wzornictwo ma stałych odbiorców zagranicznych. Do najpoważniejszych zaliczają się: Belgia, Dania, Holandia, Republika Federalna Niemiec oraz Szwecja.

MASZYNY pakujące to odrębny dział w tej gałęzi przemysłu. Dynamicznie rozwijamy przemysł opakowaniowy. I tak np. produkcja maszyn dla przemysłu spożywczego w 1975 r. wzrosła w stosunku do 1970 roku o około 100 proc., a produkcja maszyn pakujących aż o 150 proc. W obecnej pięciolatce przewiduje się utrzymanie również wysokiego tempa rozwoju produkcji maszyn pakujących.

Wprawdzie nie posiadamy własnych tradycji w przemyśle maszyn pakujących i magazynujących, dlatego rozwijamy produkcję w oparciu o umowy specjalizacyjne z krajami socjalistycznymi a także formami państw zachodnich. Zakupiliśmy już kilka licencji np. do pakowania masła, automat do pakowania produktów sypkich itp. Równolegle z zakupem gotowych rozwiązań konstrukcyjnych prowadzone są prace konstrukcyjne we własnym zapleczu naukowo-badawczym.

W POZNANIU prezentowanych jest wiele nowości i rewelacji technicznych czołowych producentów Europy. Dziś bowiem wychodzi się z założenia, że towar musi być nie tylko dobrze ale estetycznie i trwale pakowany. Zainteresowanie salonem TAROPAK jest ogromne, przede wszystkim ze strony producentów i hurtowników. (z)

Inauguracja Festiwalu

(Dokończenie ze str. 1)

ta została wystawa 150 wybranych fotogramów z XII Biennale Fotografiki Państw Bałtyckich „IFO Scanbaltic" Wystawa, której organizatorami są OPRF i STK czynna będzie do dnia 26 bm., a następnie zaprezentowana będzie w Finlandii.

IMPREZĄ towarzyszącą festiwalowi jest także Tydzień Filmów Krajów Nadbałtyckich, który odbędzie się w kinie „Kosmos" w dniach od 20—26 bm.

20 bm. — „Proszę o głos", film prod. ZSRR, 21 bm. — „Krótkie lato", film duński, 22 bm. — „Smak lata" prod. fińskiej, 23 bm. — „Broda Maren" (Norwegia), 24 bm. — „Hallo Baby" prod. szwedzkiej, 25 bm. — „Utracona cześć Katarzyny Blum" (RFN) i 26 bm. — „Mężczyzna przeciw mężczyźnie" prod. NRD. (pc)

KOMUNIKAT

Dyrekcja Szczecińskiej Gry Liczbowej „GRYF" w Szczecinie zawiadamia, że w KONKURSIE JUBILEUSZOWYM rozlosowano następujące PREMIE PIENIĘŻNE:

zł	PO	Nr banderoli
10 000	72	95771
10 000	25	54349
5 000	99	20098
5 000	97	22140
5 000	67	26473/1
3 000	23	60645/1
3 000	52	3227
3 000	23	60443/1
2 000	48	27111
2 000	94	21629/1
2 000	114	263
2 000	23	60623/1
2 000	28	125767
2 000	4	154889
2 000	6	196603
1 000	65	42186/1
1 000	80	45057/1
1 000	22	5586
1 000	59	23307/2
1 000	25	57026
1 000	23	67829
1 000	27	9642
1 000	23	60423/1
1 000	27	349
1 000	22	183783

Ponadto wszystkie zgłoszone w terminie 5 wylosowały premie pieniężne w wysokości 500 zł.

3516-K

WIZYTA WICEPREMIERA F. KAIMA W AUSTRII

◆ Na zaproszenie wicekanclerza Austrii Rudolfa Haeusera czterodniową wizytę w tym kraju złożył wiceprezes Rady Ministrów PRL i minister hutnictwa Franciszek Kaim. Gość polski został przyjęty przez kanclerza Bruno Kreisky'ego oraz konferował z ministrem finansów Hannesem Androschem i innymi czołowymi politykami na temat dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między Polską i Austrią.

Wizyta oraz przeprowadzone rozmowy były jeszcze jednym potwierdzeniem pomyślnego rozwoju polsko-austriackich stosunków gospodarczych oraz woli obu stron pogłębienia współpracy w duchu uchwał konferencji w Helsinkach.

ZMIANY W RZĄDZIE CSRS

◆ Prezydent CSRS Gustav Husak odwołał 14 września br. Jana Gregora i Frantiszka Hamouza ze stanowisk wicepremierów CSRS, a Bohuslava Veczerzę — ze stanowiska ministra rolnictwa i aprowizacji w związku z ich przejściem do innej pracy. G. Husak podziękował im za dotychczasową działalność. Prezydent G. Husak mianował Józefa Nagra ministrem rolnictwa i aprowizacji.

RZĄD BAWARII ODRZUCIŁ POROZUMIENIE POLSKA — RFN W SPRAWIE PODRĘCZNIKÓW

◆ Rząd Bawarii postanowił we wtorek, że Bawaria nie wprowadzi w życie zaleceń komisji d/s podręczników szkolnych, uzgodnionych przez ekspertów Polski i RFN w sprawie sposobu przedstawiania stosunków wzajemnych w podręcznikach szkolnych obu krajów.

Decyzja ta zapadła na wniosek ministra oświaty Bawarii Hansa Maiera, który w przypadku powrotu CDU/CSU do władzy w wyniku październikowych wyborów, objąłby stanowisko przyszłego ogólnofederalnego ministra szkolnictwa. Rząd bawarski podjął tę decyzję w toku dyskusji nad umową o wymianie kulturalnej Polska—RFN, podpisaną latem br. w Bonn. Bawaria zaakceptowała tekst tej umowy (w RFN poszczególne kraje zarządzają autonomicznie sprawami oświaty i kultury), z wyjątkiem zawartych w niej sformułowań w sprawie wprowadzenia w życie wspólnych zaleceń komisji d/s podręczników szkolnych.

Długowieczny samochód

16.9. LONDYN PAP. Emerytowany pracownik budowlany, 69-letni Jesse Clements, zdobył ostatnio nagrodę 250 funtów szterlingów za wieloletnie użytkowanie samochodu. Posiada on „Austina", którego kupił w 1927 r. i jeździ nim do tej pory. Oświadczył on, że w ciągu prawie półwiecznej służby „Austin" nigdy nie zawiódł.

Reportaż ze statku „Sojuz-22"

16.9. MOSKWA PAP. Specjalny wysłannik agencji TASS pisze z kosmodromu Bajkonur:

— W przeddzień startu statku „Sojuz-22" grupa dziennikarzy miała możność zapoznania się z ostatnimi przygotowaniami do nowego lotu kosmicznego. Dziennikarze zostali zawiezieni na szczyt wieży startowej, aż na poziom głównej kabiny statku, która jest zarazem członem lądującym. Przez iluminatory mogli obejrzeć wnętrze kabiny z dwoma fotelami i skomplikowanym pulpitem sterowniczym.

KILKA metrów wyżej znajdował się człon orbitalny. Oprowadzający dziennikarzy generał Szatałow, znany radziecki kosmonauta, zwrócił uwagę, że w tej części statku, gdzie zazwyczaj są umieszczone urządzenia umożliwiające połączenie z innym statkiem na orbicie, w „Sojuzie-22" znajduje się pomieszczenie z aparaturą fotograficzną. Ponieważ jednym z punktów obszernego programu lotu jest udoskonalanie metod badania powierzchni Ziemi z Kosmosu dla potrzeb gospodarki narodowej, zakłady „Carl Zeiss" w Jenie skonstruowały specjalnie dla potrzeb obecnego lotu uniwersalną aparaturę fotograficzną „MKF-6", która może wykonywać zdjęcia powierzchni Ziemi jednocześnie w sześciu różnych zakresach widma, w tym także promieniach podczerwonych i ultrafioletowych.

Przygotowania do startu przebiegały zgodnie z planem. Odbyło się ostatnie spotkanie z dziennikarzami, a następnie autobus z kosmonautami podjechał do gotowej do startu rakiety. Wśród osób odprowadzających kosmonautów znajdowała się delegacja z NRD z członkiem Biura Politycznego KC SED, pierwszym wicepremierem NRD Guentherem Mittagiem. Przy starcie obecny był prezes Akademii Nauk ZSRR Anatolij Aleksandrow i inni znani uczeni radzieccy.

Eksplozje i pożar w norweskiej fabryce

16.9. OSLO PAP. W środę wieczorem na terenie fabryki farb i lakierów „Jotun" w miejscowości Sandefjord, w odległości 130 km od Oslo, doszło do serii eksplozji które spowodowały następnie gwałtowny pożar. Pomimo wysiłków 250 strażaków i uczestniczących w akcji pracowników pożar strawił prawie wszystkie hale fabryczne, wyrządzając straty sięgające 20 mln dol.

Dwóch pracowników fabryki uznano za zaginionych, prawdopodobnie poniesli oni śmierć. Nie wykluca się, że liczba ofiar śmiertelnych jest większa.

Zderzenie okrętów USA

WASZYNGTON PAP. Amerykańskie Ministerstwo Obrony poinformowało, że w nocy z wtorku na środę doszło do zderzenia lotniskowca „John Kennedy" z niszczycielem „Bordelon". Kolizja nastąpiła w pobliżu Szkocji podczas przetankowywania paliwa. 6 członków załogi niszczyciela odniosło obrażenia. Oba okręty mogą płynąć o własnych siłach.

Pesymistyczna ocena afrykańskiej podróży Kissingera

16.9. NOWY JORK PAP. Pierwsza runda rozmów amerykańskiego sekretarza stanu Henry Kissingera z prezydentem Tanzanii Juliusem Nyerere w Dar es-Salam spotkała się z pesymistyczną oceną obu stron. Rozmowy trwały 4 i pół godziny. Na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj późnym wieczorem w stolicy Tanzanii prezydent Nyerere podkreślił, że patrzy na misję H. Kissingera z mniejszą nadzieją niż dawnej. Nie usłyszał on od niego, że szef reżimu rodezyjskiego Ian Smith jest gotów przekazać władzę przedstawicielom rdzennej ludności. Nic nie wynika też — dodał — z obietnic RPA dotyczących przyszłości Namibii. Na swojej konferencji prasowej H. Kissinger utrzymywał, że nie liczył na sukces w pierwszym dniu rozmów, lecz dopiero w ich dalszym toku w przyszłym tygodniu.

W KAŻDĄ niedzielę i święto wiele ulic w centrum Tokio, łącznej długości prawie 160 km, zamknięte zostaje dla ruchu kołowego. Znikają stąd wtedy samochody i motocykle, a mali mieszkańcy japońskiej stolicy pod czujnym okiem instruktorów z policji drogowej poznają tajniki kodeksu drogowego oraz nabywają praktycznych umiejętności poruszania się oraz jazdy w mieście.

NA ZDJĘCIU: odcinki białej dykty ułożone na jezdni ułatwiać mają małym rowerzystom naukę jazdy wprost; nad postępami w nabywaniu tej umiejętności czuwa policjantka.

(CAF - AP)

Nowe trzęsienie ziemi w północnych Włoszech

RZYM PAP. Po nowej serii silnych wstrząsów podziemnych w środę w regionie Friuli w północnych Włoszech, rozpoczęła się ewakuacja ludności. Wstrząsy, jakie zanotowano nad ranem i po godzinie 10, dały się odczuć aż w Nadrenii i na południu Dolnej Saksonii w RFN. Ruchy skorupy ziemskiej zanotowano również w Austrii i w Słowenii, na północy Jugosławii. Linia kolejowa Wiedeń — Wenecja ponownie została przerwana.

WEDŁUG doniesień, jakie napłynęły z rejonu katastrofy w środę wieczorem, kolejne trzęsienie ziemi we Friuli pociągnęło za sobą co najmniej pięć ofiar śmiertelnych. Jest też 80 rannych. Bliżej nieznana liczba osób znajduje się wciąż jeszcze, uwięziona pod zwałami skał i ziemi, w zasypanych na jednej z górskich dróg samochodach.

Zdaniem sejsmologów jugosłowiańskich, epicentrum wstrząsów ma tendencję do przesuwania się na wschód, co stwarza realną groźbę dla Republiki Słowenii.

W Jugosławii nie zanotowano ofiar w ludziach, są natomiast spore straty materialne w budynkach, sieci elektrycznej, wodociągowej itp.

Hillary nie uznaje helikopterów

16.9. LONDYN PAP. Edmund Hillary — pierwszy człowiek, który zdobył Mount Everest — wystąpił w Sydney z krytyką międzynarodowych wypraw wysokogórskich, które korzystają z helikopterów jako ułatwienia transportowego. Podkreślił on, że celem wspinaczki powinno być nie zdobywanie szczytów, a sprawdzanie samego siebie, swoich możliwości.

„Napad stulecia" w Buenos Aires

16.9. BUENOS AIRES PAP. 4 mężczyzn aresztowano w Buenos Aires pod zarzutem obrabowania banku, które określono jako „napad stulecia". Rzecznik policji sprecyzował w środę, że zatrzymano Argentyńczyka i trzech Urugwajczyków, znajdując przy nich ogromne ilości banknotów zagranicznych i złotych monet.

Przestępcy włamali się w ub. miesiącu do filii hiszpańskiego „Banco de Galicia" w Buenos Aires i zdołali zabrać 95 kaset zawierających biżuterię pieniądze i złote monety o łącznej wartości 2 mln dol. Policja aresztowała również jednego z urzędników bankowych pod zarzutem, że udzielił on przestępcom informacji na temat systemu alarmowego.

Loretta ćwiczy yogę

POLONIJNA gwiazda telewizji, filmu i estrady, Loretta Swit, pragnąc utrzymać smukłą sylwetkę ćwiczy z zapałem yogę, pod okiem znakomitego hinduskiego instruktora, Choudhury. Jak wiele innych gwiazd amerykańskiego ekranu, Loretta Swit ukończyła kurs yogi w Kolegium Hinduskim w Beverly Hills pod Hollywood.

Kamień nie zdzierży, a człowiek?...

16.9. PARYŻ PAP. Ochrona zabytków przed szkodliwym działaniem zanieczyszczonej atmosfery będzie przedmiotem specjalnego kolokwium w Atenach, w którym zapowiedziało udział około trzystu specjalistów z trzydziestu dwóch krajów.

W czasie obrad m. in. 20 greckich uczonych przedstawi wyniki badań nad ochroną zabytków starożytnej Hellady. Profesor Th. Skulidikis z Aten stwierdził, że ostatnie 20 lat wpłynęło ujemnie na grecki Partenon w takim samym stopniu, co 2400 lat dzielące nasze czasy od chwili jego powstania.

Mówi pierwszy komunistyczny syndyk Wiecznego Miasta: ②

Rzym — miasto naprawdę otwarte

NA KAPITOLU O POLSCE...

SIEDZIBĄ władz miejskich Rzymu jest mieniący się złotą barwą Pałac Senatorów — średniowieczna budowla ukrywająca się za renesansową fasadą. Dotarcie doń to pokonanie kilku etapów historii. Najpierw wiodące od Piazza Venezia monumentalne schody — 122 stopnie — zbudowane w 1348 r. jako dziękczynienie za „odejście" czarnej ospy od Rzymu. Na górze — Plac Kapitoliński z rzeźbami i zespołem pałaców, zaprojektowanymi w 1536 r. przez Michała Anioła na cześć przybycia do Rzymu cesarza Karola V. Pośrodku placu rzymski posąg Marka Aureliusza na koniu — najsłynniejszy brązowy pomnik starożytności, który nietknięty przetrwał do czasów dzisiejszych. Plac w kształcie trapezu zamyka Muzeum Kapitolińskie oraz pałace senatorów.

Przez syndyka Rzymu, prof. Giulio Carlo Argana, zostałem przyjęty w jego gabinecie na pierwszym piętrze Pałacu Senatorów. W przestronnej komnacie góruje statua wilczycy kapitolińskiej. Profesor, niskiego wzrostu i drobny, w okularach krótkowidza, przed chwilą odprawił właśnie grupę radnych komunalnych, z którymi uzgadniał problemy, jakie poruszy na spotkaniu z premierem rządu. Rozmowę zaczęliśmy od... problemów polskich. Argan zna dobrze nasz kraj, był wielokrotnie w Warszawie, widział ją zniszczoną zaraz po wojnie, a ostatnio podziwiał odbudowany Zamek. Ma w Polsce wielu przyjaciół, wśród nich wymienia dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie prof. Stanisława Lorentza. Mówi o swych bliskich kontaktach z Polską Akademią Nauk. Z żalem wspomina zmarłych niedawno wybitnych historyków sztuki — Juliusza Starzyńskiego i Stefana Kozakiewicza.

„Widziałem odbudowany Zamek w Warszawie — mówi. — Pamiętam, że wkrótce po wojnie w Bergamo we Włoszech odbywał się kongres Międzynarodowej Organizacji Architektów. Byli wtedy obecni m. in. Le Corbusier, Gropius, Giedion, a wybitna urbanistka polska Helena Syrkus przedstawiła plan odbudowy Warszawy, kładąc nacisk na szczegółową rekonstrukcję jej zabytków. Niektórzy skrytykowali to wówczas, mówiąc, że właśnie Warszawie nadarza się „okazja zbudowania miasta od podstaw", całkowicie nowego i nowoczesnego. Kiedy zapytano mnie o opinię, odpowiedziałem, że z teoretycznego punktu widzenia być może owi krytycy mają rację. Kiedy jednak pomyśli się o mieście, mającym za sobą takie męczeństwo jak Warszawa, która została zniszczona z przejmującym grozą cynizmem i nikczemnością, to rację mają Polacy, mówiąc swoim prześladowcom: „Zobaczycie to miasto jakim było i gdzie było i na tej podstawie ocenicie daremność waszej przemocy i okrucieństwa".

Prof. Argan mówi też, że jednym z palących problemów, przed jakimi stają nowe władze Rzymu, jest odrestaurowanie historycznego centrum miasta, a polskie doświadczenia w tej mierze cieszą się dużym uznaniem we Włoszech.

WALDEMAR KEDAJ
(oda)

Kultura dzięki nieobojętnym

„Kurier" rozmawia z sekretarzem Szczecińskiego Towarzystwa Kultury — mgrem Ryszardem Piątkiem

— PRZYGOTOWYWANE obecnie spotkanie działaczy STK na IV Sejmiku Kultury Ziemi Szczecińskiej jest okazją do oceny dokonań i impulsem do nowych poszukiwań. Jakie fakty o nich decydują?

— POPRZEDNI SEJMIK, odbywający się w październiku 1970 r. przyniósł tak bardzo rozbudowane plany, że zamierzonej wszechstronności w działaniu towarzystwa zagroził wszystkoizm, a całemu ruchowi społecznemu przypisano niewspółmierne do jego możliwości obowiązki. Jednak po opracowaniu (na podstawie wytycznych KW PZPR ze stycznia 1972) programu rozwoju kultury w województwie, przyjętego uchwałą WRN z grudnia 1972 r. — uporządkowana została sfera akcji i działań, odnosząca się do STK. Z kolei reforma zarządzania i wprowadzenie dwustopniowej struktury organizacyjnej władz i administracji w sposób oczywisty wpłynęły na zakres i zasięg działania stowarzyszeń regionalnych.

Obecna sytuacja bardzo wyraźnie sprzyja ambicjom i inicjatywom lokalnym. Powołaniem STK jako federacji stowarzyszeń regionalnych jest więc teraz zajmowanie się tymi przejawami aktywności kulturotwórczej społeczeństwa, które wykraczają poza treść codziennej pracy odpowiednich instytucji, wykonujących konkretne zadania programowe.

— STK zrosło się z wieloma inicjatywami wyzwalającymi ludzką potrzebę twórczości oraz akcjami organizatorskimi o autentycznych walorach obywatelskich.

— TRUDNO wymienić wszystkie z nich. Zatrzymam się przy tych, które zasługują na miano najważniejszych dla ostatnich lat działania STK.

„Dzieje szczecińskich rodzin XX wieku", stały konkurs, rozpoczęty w 1969 r, daje materiał obrazujący kształtowanie się polskości i integracji społeczeństwa na Ziemi Szczecińskiej. Liczące się w setki prace: pamiętniki, zapisy, relacje są niesłychanie interesujące i znaczące, jako dokumenty dziejących się przemian historycznych i społecznych.

Ważną formą inspiracji twórczej były ogłaszane przez nas (wraz z innymi instytucjami) konkursy literackie. W 1973 r. rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na powieść o tematyce morskiej i pomorskiej. Z okazji XXX-lecia wyzwolenia Pomorza Zachodniego rozpisaliśmy w 1975 r. konkurs na reportaż. Prawdziwą satysfakcję przyniósł nam plon ogólnopolskiego konkursu na powieść lub tom opowiadań tematycznie związanych z Pomorzem Szczecińskim. Rozstrzygnięty w grudniu 1975 r. — dał spośród 64 nadesłanych prac kilka takich, które jak stwierdził Zbigniew Załuski, mają zapewnione trwałe miejsce w dorobku polskiej literatury.

Rozszerzeniu zasięgu oddziaływania twórczości literackiej i historycznej naszego regionu służy wkład organizacyjny STK w doceenie „Święto Książki" oraz — ciągle, niestety, zbyt skromne — inicjatywy edytorskie. Wydaliśmy m. in. tom wspomnień „Z nadodrzańskiej ziemi", Szczeciński Almanach Poetycki, album „Najwiekszy nad Bałtykiem", wydawnictwa regionalne o charakterze monograficznym, „Zeszyty" pyrzyckie i gryfickie oraz „Roczniki" kamieńskie (będące dziełem działaczy z tych terenów), album „Ziemia Szczecińska — pomniki przyrody". Obecnie przygotowane są do wydania: tom „W tyglu nowej kultury" oraz zbiór szczecińskich reportaży tematycznie związanych ze społecznym ruchem kulturalnym.

— STK MA RÓWNIEŻ swój udział w roczciu i ukształtowaniu dobrze znanych ogólnopolskich imprez: Festiwali Polskiego Malarstwa Współczesnego, Muzyki Organowej i Kameralnej, Pieśni Chóralnej, Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego, FAMY. Natomiast mniej głośne, a nie mniej ważne są działania, których celem jest popularyzacja wiedzy o regionie i przyczynianie się do jego ożywienia społecznego.

— Z IMPREZ może tu przypomnieć Festiwal Filmów Morskich, który będzie się odbywał w tym roku po raz siódmy, konkursy na najlepszy klub lub punkt biblioteczny w województwie, konkurs plastyczny o nagrodę „Konia Morskiego", współorganizację konkursu „Pomorze Szczecińskie — piękne, gospodarne, kulturalne".

Wkład STK w utrwalanie patriotycznych więzi z Pomorzem widoczny był w okresie dużych kamp. społecznych: podczas obchodów 50-lecia Związku Polaków w Niemczech, 1 000-lecia bitwy pod Cedynią czy w związku z obchodami XXX-lecia wyzwolenia Pomorza Zachodniego.

Osobny rozdział stanowią nasze stałe związki z Instytutem Zachodnio-Pomorskim, mające na celu gromadzenie danych do prac badawczych nad historią i współczesnością poszczególnych mikroregionów. W ciągu 5 lat, we współpracy z instytucjami zawodowymi, STK i towarzystwa terenowe zorganizowały wiele sesji i konferencji naukowych. Zamierzamy rozszerzyć w tym kierunku nasze działanie, nawiązując bliższe kontakty z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, Wojewódzkim Archiwum Państwowym, Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Muzeum Narodowym. Nastąpił bowiem pewien regres w organizacji zbiorów pamiątek i dokumentów, ogniskujących dane służące odtwarzaniu dziejów naszej ziemi.

— PRZECHODZIMY do spraw, które określa się mianem zadań. Jakie są one w odniesieniu do dalszej pracy STK?

— NACZELNĄ kwestią jest tu wprowadzanie w życie zasady, zawartej w uchwale VII Zjazdu PZPR: „Należy rozszerzać udział ludzi pracy w życiu kulturalnym oraz ich wpływ na treści kulturyˮ. Dlatego też za jedno z głównych zadań regionalnych towarzystw kultury trzeba uznać wyzwalanie i organizowanie społecznej myśli na rzecz rozwoju regionu, miasta, osiedla, gminy, zakładu pracy — stanowiących teren działania poszczególnych stowarzyszeń. Konieczne jest większe włączenie środowiska robotniczego do zorganizowanych form ruchu kulturalnego. Zwłaszcza, że ostatnie lata przynoszą ciągle nowe świadectwa intelektualnych i kulturalnych aspiracji robotników.

— ZAMIERZENIA ze wszech miar godne uznania...

— ...MOŻLIWE jednak jedynie dzięki ludziom angażującym się w działanie na rzecz swego otoczenia. W niektórych towarzystwach duża grupa działaczy nie osiąga znaczących wyników, w innych nieliczny zespół osób potrafi wpływać na życie kulturalne regionu. Wszystko zależy od nich, tych naprawdę i rzetelnie podejmujących odpowiedzialność za kształt i jakość tego, co składa się na dobra wewnętrzne człowieka.

Rozmawiała:
Jolanta FRYDRYKIEWICZ

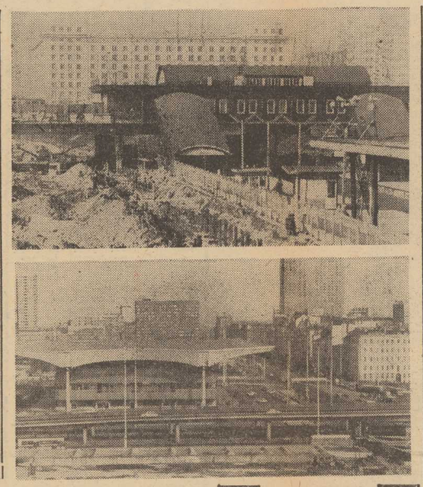

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

LEKCEWAŻENIE

POZORNIE moja sprawa wygląda na prywatną, ale wydaje mi się, że ma ona jednak aspekt społeczny. W marcu 1974 r. otrzymałem nowe mieszkanie przy ul. Borzyny w bloku administrowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Kolejarz". Mieszkanie było bardzo niestarannie wykończone. W protokole zdawczo-odbiorczym wymieniłem usterki i cierpliwie czekałem na ich likwidację.

Czekam dosłownie trzeci rok ale bezskutecznie. W tym czasie wiele razy interweniowałem ustnie i pisemnie w Spółdzielni „Kolejarz" oraz telefonicznie u dyrektora SPBO nr 2, które było generalnym wykonawcą, a także u dyrektora Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, będącego podwykonawcą robót budowlanych. Każdorazowo otrzymywałem jednakową odpowiedź „To nie nasza sprawa".

Mimo to od czasu do czasu odwiedzają moje mieszkanie różni monterzy, wyrażają chęć usunięcia usterek, lecz po stwierdzeniu za kresu prac nie pojawiają się więcej. A zakres ten wcale nie jest bagatelny. Do najważniejszych mankamentów należy m. in. konieczność wymiany wanny, zmiany umocowania zlewu itp.

Nie przytaczam tutaj całej prowadzonej korespondencji oraz rozmów w tej sprawie, gdyż stanowiłyby one materiał nawet dla sądu. Zdaję sobie sprawę z trudności, z jakimi boryką się przedsiębiorstwa budowlane, ale trudności te nie mogą stanowić podstawy do ubliżającego lekceważącego stosunku do petenta, usiłującego formalną drogą wyegzekwować należną mu usługę.

T. G.
ul. Borzyny 6/8

„NIECH DYREKCJA WYMIENI..."

2 WRZEŚNIA br. otrzymałam w prezencie różową bluzeczkę z aniliny za 180 zł, kupioną na stoisku Handlowej Spółdzielni Inwalidów na Jarmarku Jagiellońskim. Ponieważ nie odpowiadał mi kolor bluzki poprosiłam ekspedientkę o wymianę na identyczną, ale w kolorze czerwonym. Pani zza lady kategorycznie odmówiła podając jako jedyny powód to, że bluzeczek w kolorze różowym sprzedaje mniej, zaś czerwonych więcej, zatem nie będzie obciążać się towarem, którego nie może sprzedać.

Nie pomogły moje prośby, odeszłam z przysłowiowym kwitkiem. Ponieważ była to sobota, dopiero w poniedziałek 6 bm. zatelefonowałam do dyrekcji HSI przy ul. Wyszaka 33 i zapytałam, czy ekspedientka ma rację. Rację przyznano mnie i powiedziano, że ekspedientka otrzyma polecenie wymiany bluzeczki.

Poszłam na Jarmark, lecz niestety, ekspedientka uparcie nie godziła się na zamianę twierdząc, że „skoro dyrekcja każe, to niech dyrekcja wymieniˮ. Zdenerwowana poszłam do dyrekcji, jeszcze raz przedstawiłam sprawę i otrzymałam pisemne polecenie wymiany bluzeczki.

Pani zza lady rzuciła tylko okiem na papier, komentując to słowami „Dyrektor podpisał, niech dyrektor wymieniˮ. Stałam uparcie przy ladzie przez około 15 minut. Nie było tłoku, pojedyńczy klienci podchodzili, odchodzili, a ja czekałam. Ponowiłam swoją prośbę i usłyszałam; „Pali się, czy co?ˮ

W końcu wymieniono mi bluzkę, tylko dlaczego kosztem czasu i nerwów? Napiszcie, co o tym sądzicie.

Janina N.

Od red.: W sprawie tej potrzebna jest nie tyle opinia redakcji, ile dyrekcji HSI. Czekamy.

DLA KOGO ROZKŁAD JAZDY?

TYLE się mówi i pisze o mankamentach miejskiej komunikacji, ale poprawy to nie przynosi. Chciałbym poruszyć sprawę nieprzestrzegania rozkładu jazdy przez autobusy linii 79, co powoduje, że wiele osób spóźnia się do pracy. Ja też korzystam z tego autobusu i opracowałem „statystykę" jego opóźnień. Nie chodzi o kilka minut, na co ostatecznie można przymknąć oczy. Opóźnienia na tej linii są dużo większe.

Tak więc na przystanku przy ul. Mieszka I wisi rozkład według kto rego autobus powinien odjeżdżać o godz. 5.22. A oto rzeczywistość; 13 sierpnia autobus przyjechał na przystanek o godz. 5.35 i jak zanotowałem przez cały tydzień miał podobne opóźnienia. Nie dotyczy to jedynie kursów w godzinach rannych, jest to zjawisko powtarzające się również w ciągu całego dnia.

O ile jednak opóźniający się auto bus powoduje tylko późniejszy po wrót do domu, o tyle rano jest to już spóźnione przybycie do pracy. Niejednokrotnie musiałem z tego powodu starać się w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej o zaświadczenie, które stanowiło dla mego zakładu pracy usprawiedliwienie za spóźnienie się do pracy.

Rozumiem, że WPKM ma trudności. Jest niewątpliwie za mało autobusów, a niejednokrotnie też czytałem w prasie, iż brakuje rów nież kierowców. Jaki zatem sens mają rozkłady jazdy umieszczone na przystankach, jeżeli najczęściej są one fikcją?

ANDRZEJ K.
(adres i nazwisko znane redakcji)

Otwarcie Sukiennic

12 BM. po trwającym rok generalnym remoncie konserwatorskim — jeden z najstarszych obiektów zabytkowego Krakowa — Sukiennice, zostały przekazane do użytku. Ich gospodarzem jest „Cepelia", która uruchomiła tu stoiska z wyrobami sztuki ludowej.

Podczas remontu przeprowadzono gruntowną konserwację wszystkich części zewnętrznych, posadzek, malowideł itp. Równocześnie przywrócono pierwotny wygląd wielu elementom, m. in. odsłonięto 3 portale wewnątrz hali oraz wykuto na powrót znajdujące się nad kramami okna, które istniały w 1555 r.

Restauracja Sukiennic stała się dla archeologów okazją do przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę badań. Odkryto kilkadziesiąt cennych wykopalisk oraz 3 pochówki szkieletowe.

„CHODZIŁ kiedyś katary niarz nosił ze sobą pierścionków sznur..." i chodzi obecnie. Jedyny warszawski kataryniarz Stanisław Powierża z nieodłączną katarynką i papugą od czterech lat przemierza uliczki Starego Miasta, ciesząc oczy widokiem i uszy — sympatyczną melodią. Oryginalny bradacz zapraszany jest na różne imprezy folklorystyczne, na występy do radia i TV. Wdzięczny fach...
(CAF—Kwiatkowski)

Wrzesień miesiącem Warszawy

BUDOWĘ Dworca Centralnego rozpoczęto we wrześniu 1972 roku. Wszystkie prace przeprowadzono w rekordowo szybkim tempie. Planowany w 1967 roku czas budowy — 7 lat skrócono do 45 miesięcy! Było to możliwe dzięki ofiarności załóg budowniczych i pracy społecznej mieszkańców Warszawy. Dworzec wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia i należy do największych tego typu obiektów w Europie. A o jego sprawności przekonało się już wiele osób, które miały okazję tu przyjeżdżać lub stąd rozpoczynać podróż.

NA ZDJĘCIU: (u góry) prace przy budowie Dworca Centralnego — III. 1973 r., (u dołu) Dworzec Centralny dziś.
(CAF—Badowski)

Opóźnienia na budowach

Handlowe obiekty nadal w niełasce?

TEMAT inwestycji handlowych stał się już niemal klasyczną pozycją w dziennikarskim repertuarze. Wobec konfrontacji potrzeb z wykorzystywaniem szans istniejących w tej dziedzinie — trudno się temu dziwić.

WARUNKI, w których dokonujemy codziennych zakupów, dalekie są od tego, czego byśmy sobie życzyli. Co prawda stopniowo zmniejsza się rozpiętość między tempem wzrostu obrotów a liczbą i powierzchnią placówek handlowych, ale nadal dokucza niedostatek sklepów, domów towarowych, pawilonów handlowo-usługowych. Wydawałoby się, że w takiej sytuacji każda zatwierdzona handlowo-inwestycyjna złotówka, każdy obiekt, który trafi do planu — powinny być ośrodkiem zainteresowania tych wszystkich, którzy w tej sprawie mają coś do powiedzenia i zrobienia. Niestety, praktyka od lat dowodzi czego innego. Inwestycyjne plany handlu na ogół nie są wykonywane, a terminy oddawania do użytku różnych obiektów nie są dotrzymywane. Sytuacja taka powtarza się i w tym roku.

Szacunki wykonania planu za okres I półrocza upoważniają do ponownego zajęcia się tematem. Z grubsza biorąc, nie oddano w terminie ponad 80 dużych sklepów i pawilonów handlowych, niemal 90 zakładów gastronomicznych, około 20 domów handlowych i towarowych, 22 pawilonów handlowo-usługowych, bardzo wielu magazynów. Są to poważne niedociągnięcia i zrozumiały jest niepokój, czy uda się je do końca roku nadrobić.

NOWE PLACÓWKI — zgodnie z długoterminowymi planami handlu — miały być większe, miały pozwalać na zgromadzenie zapasu towarów na zapleczu i na swobodne poruszanie się klientów oraz sprzedawców. Dotychczasowa przewaga małych sklepów, w których brak miejsca na konieczne ilości i wybór asortymentowy towarów, znacznie utrudnia zakupy. Nowe obiekty byłyby więc cenne podwójnie: wzbogaciłyby Ilościowo sieć placówek handlowych, a jednocześnie podniosłyby ich standard.

Kłopoty z budownictwem dla handlu nie zmieniają się od lat, a i przyczyny są wciąż te same. Wobec ograniczonych możliwości budowlanych na pierwszym miejscu stoi budownictwo mieszkaniowe... Tym tłumaczą się budowlani oraz władze terenowe, odpowiedzialne za koordynację i nadzór nad wykonaniem wszystkich planów inwestycyjnych dla danego regionu. Od lat też opinia publiczna i władze handlowe domagają się od gospodarzy terenu większej troski o likwidację białych plam na handlowej mapie; bywa, że w nowych osiedlach brak nawet podstawowych placówek handlowo-usługowych.

NIEDAWNA reforma handlu przyniosła zmiany w planowaniu inwestycji dla poszczególnych rejonów kraju, dała też większe szanse na ich właściwą lokalizację, podział branżowy itp. Wydaje się jednak, że sami wojewodowie i ich większa lub mniejsza troska — nie wystarczą. Niechęć budowlanych wynika z dużej pracochłonności, jakiej wymagają obiekty handlowe. Placówki te bywały na ogół obiektami małymi, budowanymi w sposób tradycyjny, bez możliwości zastosowania coraz powszechniejszych metod budownictwa przemysłowego. Obecnie długoterminowe handlowe plany inwestycyjne zakładają generalnie budowę większych obiektów oraz tworzenie miejskich i osiedlowych centrów handlowych. Sprzyja to koncentracji prac budowlanych i może wpłynąć na poprawę sytuacji w handlu. Do tego potrzeba chyba jeszcze postawienia kropki nad „i", czyli typowych projektów uwzględniających nowoczesne metody budownictwa handlowego. Jest to jeden z warunków ekonomicznej opłacalności tego budownictwa. Wiemy, że niejednokrotnie decyduje ona o terminowości, likwidacji opóźnień i poślizgów, tak niekorzystnych dla klientów i gospodarki.

Sprawa jest poważna i dojrzała do zastosowania rozwiązań generalnych. Plany rozwoju produkcji rynkowej i wzrostu obrotów w handlu muszą iść w parze z tworzeniem właściwych miejsc i warunków do sprzedaży.

Elżbieta DĄBEK

„Gra wyobraźni"

W ZESPOLE „X" powstaje film pt. „Gra wyobraźni". Reżyserem jest Zbigniew Kamiński — debiutant w filmie fabularnym. Główne role w filmie kreują: Jadwiga Jankowska, Jadwiga Colonna Walewska oraz Tomasz Grochoczyński.

NA ZDJĘCIU: jedna ze scen filmu.

(CAF—Rozmysłowicz)

Rachunek za brak szacunku dla dyscypliny pracy

WAŻNYM CZYNNIKIEM sprawnego funkcjonowania poszczególnych jednostek produkcyjnych i instytucji jest ich organizacja czyli określony ustrój tych jednostek, układ wewnętrznych elementów (części) i ich wzajemnych zależności, stworzony w imię jak najlepszego działania całości. Zmiana lub zwiększenie zadań, rozwój poszczególnych elementów, wzrost doświadczenia itd. prowadzą do postępu organizacyjnego, tj. do doskonalenia ustroju danej jednostki. Niezbędnym warunkiem sprawnego działania danej organizacji jest przestrzeganie określonych reguł jej funkcjonowania, a więc dyscyplina. Twórcami i najważniejszymi elementami każdej organizacji są ludzie — dyscyplina pracy ludzi jest przeto sprawą podstawową dla sprawnego działania jednostek produkcyjnych i instytucji. Przejawy braku dyscypliny pracy naruszają sprawne działanie jednostek organizacyjnych, ograniczają ich efektywność — zwiększają koszty ich działalności, a więc zmniejszają efekty. Sprawne funkcjonowanie poszczególnych jednostek organizacyjnych jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego i społecznego, określa w naszym systemie społeczno-ekonomicznym sytuację nas wszystkich — jest więc sprawą społeczną. Z powyższego wynika, że i dyscyplina pracy poszczególnych ludzi jest również sprawą społeczną — obchodzi nas wszystkich.

Naruszanie dyscypliny pracy może przejawiać się w różnych formach. Najczęściej są to: nie usprawiedliwione nieobecności w pracy, nie usprawiedliwione spóźnienia i wcześniejsze kończenie pracy, nadmierna absencja chorobowa, przerwy w pracy z winy pracownika, mała intensywność pracy, straty czasu z tytułu produkcji braków.

WEDŁUG BADAŃ prowadzonych przez pracowników Instytutu Ekonomiki Przemysłu Politechniki Szczecińskiej straty z wyżej wymienionych powodów przekraczają w przemyśle szczecińskim 15% planowanego czasu pracy. Nie wszystkie straty czasu pracy są w przedsiębiorstwach ewidencjonowane. Trudno np. ustalić nadmierną absencję chorobową (ewidencji podlega pełna absencja z tytułu zwolnień lekarskich), nie ma możliwości uchwycenia wszystkich strat czasu pracy z winy pracowników i z tytułu małej intensywności pracy. W tych przypadkach konieczne są specjalne badania i szacunki, które przeprowadza się okresowo przy pomocy metod analityczno-badawczych i pośrednich.

Według danych z 11 największych przedsiębiorstw przemysłowych woj. szczecińskiego (obliczenia G. Żabińskiej) udział roboczogodzin nie przepracowanych (bez urlopów) w nominalnym funduszu czasu pracy wahał się w latach 1975—1976 (dane dotyczą tylko pierwszych kwartałów) od 7,6% do 11,6%. W czasie nie przepracowanym największy udział posiada absencja chorobowa (od 56,1% do 83,8%). Średnio — 2,6% w I kwartale 1975 roku i 8% w I kwartale 1976 roku czasu nie przepracowanego przypada na nieobecności nie usprawiedliwione w w/w przedsiębiorstwach.

KONSEKWENCJĄ naruszania dyscypliny pracy w ciągu normalnego dnia roboczego jest między innymi wzrost godzin nadliczbowych (zaległości trzeba bowiem nadrobić). Udział godzin nadliczbowych w roboczogodzinach przepracowanych wahał się w w/w poszczególnych przedsiębiorstwach w tym samym okresie czasu od 0,5% do 10,3%. Praca w godzinach nadliczbowych przez dłuższy czas (już po kilku dniach) nie daje spodziewanych efektów, albowiem zaczyna wdę rzać się zjawisko jednego z praw rządzących intensywnością pracy siły żywej. Każdy człowiek posiada określone dobowe optimum intensywności pracy, którego przekraczanie powoduje niemożliwość pełnego odtworzenia zużytej w procesie pracy energii i w następstwie obniża się optimum intensywności pracy — dobowa intensywność pracy maleje. To, co zyska się w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych — to straci się w formie zmniejszonej intensywności pracy w normalnych godzinach pracy, a należy przy tym pamiętać, że za godziny nadliczbowe trzeba dodatkowo (i to więcej niż za normalne) zapłacić.

Ekonomiczne abecadło

Na podstawie wyżej przedstawionych danych (nie wnikając w szczegóły) można zaryzykować twierdzenie, że z tytułu ogólnych skutków naruszania dyscypliny pracy tracimy ceteris paribus (przy nie zmienionych pozostałych warunkach) około 15% produkcji i dochodu narodowego wytwarzanych przez przemysł woj. szczecińskiego. Jest to wielkość o którą należy zabiegać, zwalczając wszelkie formy łamania dyscypliny pracy — nie warto bowiem płacić takiego rachunku.

Prof. dr hab.
Zdzisław ŁASKI

Złote medale dla polskich wyrobów

BERLIN. Na Targach Lipskich w piątek 10 bm. przyznano złote medale i dyplomy honorowe wielu przedsiębiorstwom i centralom handlowym z 20 krajów za najwartościowsze wyroby.

Wśród złotych medalistów znalazły się trzy artykuły reprezentujące polski przemysł: wystawiona przez Tekstil-Impex suknia typu „Cora" z bawełny, produkcji zakładów „Damina" w Brzeznach pod Łodzią, tkanina ubraniowa z przędzy poliestrowej teksturowanej (bistor) wyprodukowana przez Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Opocznie oraz eksponowana przez „Agros" kawa „Inka".

* * *

EKSPONOWANY na Międzynarodowych Targach Maszyn Rolniczych w Budapeszcie kombajn zbożowy „Bizon-Gigant" z Płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych otrzymał tam — wśród maszyn przeznaczonych do zbioru zbóż — kolejny złoty medal. Pierwszy złoty medal „Gigant" otrzymał w ub. r. na Międzynarodowych Targach Maszyn w Brnie.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec chrzestny

tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

416

A mimo to zawsze tli się w nim niechęć do społeczności, której służy. Jest ona jednocześnie jego podopieczną i jego ofiarą. Jako podopieczna jest niewdzięczna, skłonna do obelg i wymagająca. Jako ofiara jest nieuchwytna i niebezpieczna, pełna przebiegłości. Gdy tylko ktoś znajdzie się w rękach policjanta, mechanizm społeczny, którego ten policjant broni, mobilizuje wszystkie środki, aby go podstępnie pozbawić zdobyczy. Takie kombinacje uprawiają politycy. Sędziowie dają najgorszym łobuzom łagodne wyroki z zawieszeniem. Gubernatorzy stanów i sam prezydent Stanów Zjednoczonych udzielają pełnego ułaskawienia, jeżeli szanowani adwokaci nie uzyskali przedtem wyroku uniewinniającego. Po jakimś czasie policjant uczy się. Dlaczego nie miałby inkasować honorariów, które wypłacają te łobuzy? Jest mu to bardziej potrzebne. Czemu jego dzieci nie miałyby chodzić do college'u? Dlaczego jego żona nie ma robić zakupów w droższych sklepach? Dlaczego on sam nie ma skorzystać ze słońca podczas zimowego urlopu na Florydzie? Bądź co bądź ryzykuje własnym życiem, a to nie są żarty.

Jednakże zazwyczaj wstrzymuje się od przyjmowania brudnych łapówek. Weźmie pieniądze za przyzwolenie na operacje bukmachera. Weźmie pieniądze od człowieka, który nie cierpi kwitków za niewłaściwe

417

parkowanie czy przekroczenie szybkości. Pozwoli za pewnym wynagrodzeniem „call girlsom" i prostytutkom uprawiać ich rzemiosło. To są ludzkie słabości. Ale zazwyczaj nie weźmie opłaty od narkotyków, napadów z bronią w ręku, gwałtów, morderstw i innych podobnych wynaturzeń. W jego pojęciu godzą one w samo jądro jego osobistej władzy i nie mogą być tolerowane.

Zamordowanie kapitana policji można było porównać do królobójstwa. Jednakże kiedy stało się wiadome, że McCluskey został zabity przebywając w towarzystwie notorycznego handlarza narkotykami, kiedy się dowiedziano, że był podejrzany o współuczestnictwo w morderstwie, żądza zemsty policji zaczęła słabnąć. Poza tym trzeba było przecież nadal spłacać długi hipoteczne, raty za samochody, wyprawić dzieci w świat. Bez dochodów „z listy" policjant musiał się borykać, by związać koniec z końcem. Nielicencjonowani handlarze mogli zapewnić pieniądze co najwyżej na drugie śniadanie. Niektórzy bardziej przyciśnięci zaczęli nawet szantażować podejrzanych (homoseksualistów, rabusiów i awanturników) w komisariatach. W końcu starszyzna zmiękła. Podwyższono ceny i pozwolono Rodzinom działać. I znowu „inkasent" komisariatu wystukiwał na maszynie listę opłat z wyszczególnieniem każdego człowieka przydzielonego do miejscowego komisariatu oraz miesięcznej doli. Jakieś pozory społecznego ładu zostały przywrócone

Użycie prywatnych detektywów do strzeżenia po-

418

koju Dona Corleone w szpitalu było pomysłem Hagena. Uzupełniali ich oczywiście o wiele groźniejsi żołnierze z regime'u Tessia. Ale Sonny nie zadowolił się nawet tym. W połowie lutego, kiedy Dona można było ruszyć bez ryzyka, przewieziono go karetką sanitarną do domu. Dom został przerobiony, tak, że sypialnia Dona była teraz pokojem szpitalnym z całym wyposażeniem koniecznym na wypadek nagłej potrzeby. Specjalnie zwerbowane i sprawdzone pielęgniarki zostały wynajęte do opiekowania się Donem dwadzieścia cztery godziny na dobę, a dr Kennedy zgodził się za olbrzymie honorarium zostać stałym lekarzem w owym prywatnym szpitalu.

Sam ośrodek był nie do zdobycia. W pozostałych domach osadzono cyngli, a lokatorów wyprawiono na wakacje.

Freddiego Corleone wysłano do Las Vegas, żeby przyszedł do siebie, a prócz tego zbadał grunt dla ewentualnych operacji Rodziny w luksusowym kompleksie hotelowo-kasynowym, który tam właśnie wyrastał. Las Vegas należało do nadal neutralnego imperium Zachodniego Wybrzeża i Don tego imperium zagwarantował Freddiemu bezpieczeństwo. Pięć nowojorskich Rodzin nie miało ochoty robić sobie nowych wrogów przez tropienie w Vegas Freddiego Corleone. Miały one dość kłopotów na głowie w Nowym Jorku.

Dr Kennedy zakazał wszelkich dyskusji o interesach w obecności Dona. Ten edykt został kompletnie zlekceważony.

(cdn)

Stal — Real Madryt 1:2 (0:1)

Zasłużone zwycięstwo gości

W PIERWSZYM meczu rozegranym w Mielcu pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Europy Stal Mielec przegrała z Realem Madryt 1:2 (0:1). Bramki strzelili: dla Realu — Carlos Alonso Santillana (8 min.), Vincente Del Bosque (52 min.); dla Stali — Ryszard Sekulski (74 min.).

PONAD 20 tys. widzów, dopingujących od pierwszego gwizdka sędziego Eriksona, zespół gospodarzy, przeżyło już na początku meczu spore rozczarowanie. Oto w 8 min. po wzorowym ataku Realu, piłkę otrzymał nie pilnowany Santillana i strzałem z 12 m nie dał żadnych szans bramkarzowi Zygmuntowi Kukli. W 2 min. później pięknie egzekwowany przez Ryszarda Sekulskiego rzut rożny omal nie trafił bezpośrednio do bramki.

Akcje zmieniały się błyskawicznie. Real czyhał raczej na szybkie kontry, Stal dłużej rozgrywała piłkę, co przy dobrej postawie defensywy gości, nie mogło przynieść oczekiwanych efektów. Stal grała głównie na najlepszego swojego napastnika Grzegorza Latę. Real kierował najczęściej podania do bardzo szybkiego i niebezpiecznego Santillany. Właśnie po jednej z takich akcji, w 22 min. napastnik Realu strzałem głową mógł zdobyć drugiego gola, ale piłka odbiwszy się od ziemi, poszybowała minimalnie ponad poprzeczką. W 38 min strzał z wolnego Velasqueza obronił w ładnym stylu Kukla. Najbliżsi wyrównania byli jednak gospodarze w 43 min. Najpierw Henryk Kasperczak po solowej akcji strzelił obok słupka, a w chwilę potem po rzucie rożnym, Krzysztof Rześny posłał głową piłkę minimalnie niecelnie.

W MECZU tym toczącym się na śliskiej i mokrej murawie drużyną lepszą był Real, przewyższający gospodarzy wyszkoleniem technicznym i indywidualnymi umiejętnościami zawodników. W drużynie tej podobali się zwłaszcza Santillana Jensen, Breitner. W zespole Stali dobre momenty miał Lato, na normalnym poziomie grał Kasperczak, pozostali zaś niczym nie mogli zaimponować.

TRENER REALU MILIAN MILJANIC POWIEDZIAŁ:

„JESTEM bardzo zadowolony zarówno z poziomu spotkania, jak i końcowego rezultatu. Wygrać mecz w Mielcu ze Stalą to naprawdę nieprosta rzecz. Wysoko cenię polski futbol. Wystarczyło zobaczyć jak nasi zawodnicy cieszyli się z końcowego rezultatu, aby utwierdzić się w mniemaniu, że jest to nasz wielki sukces. Chciałbym szczególnie podkreślić fakt, że była to bardzo fair gra przez cały czas spotkania przede wszystkim ze strony zawodników obu zespołów, ale bardzo wysoko oceniam również organizację i publiczność. Zobowiązuje nas to do przyjęcia mielczan w taki sam sposób. Real grał dobrze i mądrze, a zdobycie bramki już na początku meczu dodatkowo wpłynęło korzystnie na postawę i grę moich podopiecznych".

TRENER STALI — EDMUND ZIENTARA:

„Umiejętności naszych zawodników były w sumie mniejsze od wyszkolenia technicznego (indywidualnego i zespołowego) oraz szybkości przeciwników. Choć obie bramki dla Realu padły z błędów naszej defensywy, w rewanżu mamy szanse. W każdym razie optymizm będzie towarzyszył mielczakiemu zespołowi do końca pucharowej walki.

PKME

BK Koege — Bayern	0:5
Austria Wacker — Borussia	1:0
Ferencvaros — Jeunesse Esch	5:1
CSKA Sofia — St. Etienne	0:0
Dundalk — PSV Eindhoven	1:1
Stal Mielec — Real M.	1:2
Dynamo Drezno — Benfica	2:0
Dynamo Kijów — Partizan	3:0
Glasgow Rangers — FC Zurich	1:1
Bruegge — Steaua	2:1
Omonia — PAOK	0:2
AC Turyn — Malmoe FF	2:1
Akranes — Trabzonspor	1:3
Viking — Banik Ostrava	2:1
Sliema — Turun Palloseura	2:1

PZP

Anderlecht — Roda	2:1
Rapid W. — Atletico M.	1:2
Lomotive L. — Midlothian	2:0
Bohemians — BK Esbjerg	2:1
Southampton — Olimpique M.	4:0
AIK Sztokholm — Galatasaray	1:2
CSU Galati Boavista	2:3
Carrick Rangers — Aris B.	3:1
Bodoe Glint — Napoli	0:2
Iraklis — Aoel	0:0
Hamburger — Keflavik	3:0
Cardiff — Dynamo Tbilisi	1:0
MTK Budapeszt — Sparta Praga	3:1

Puchar UEFA

FC Koeln — Tychy	2:0
Celtic Gl. — Wisła	2:2
Szachtior D. — Dynamo B.	3:0
Dinamo B. — Milan	0:0
Paralimni F. — Kaiserlautern	1:3
Kuopion — Oesters	3:2
Tyrgu — Dynamo Z.	0:1
Magdeburg — AC Cesena	3:0
Glentoran — Basel	3:2
Fram — Slovan B.	0:3
Feyenoord — Djurgarden	3:0
Queens Park — Bran Bergen	4:0
Derby C. — Finnle Harps	12:0
Wacker — Start K.	2:1
Eintracht — Holbaek	7:0
Ajax — Manchester Utd.	1:0
Inter M. — Honved	0:1
Austria S. — Adanaspor	5:0
Sportul S. — Olympiakos P.	3:0
Hibernian — Sochaux	1:0
Red Boys — Lokeren	0:3
Manchester C. — Juventus	1:0
Espanol — OGC Nicea	3:1
Grasshoppers — Malta	7:0
Ujpest — Atletico B.	1:0
Slavia P. — Akademik Sofia	2:0
AEK Ateny — Dynamo Moskwa	2:0
Fenerbahce — Videoton	2:1
Naestved — Molenbeck	0:3

TU TOTO!

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE:
6, 10, 26, 31, 35

II LOSOWANIE:
18, 19, 22, 25, 30

Wygrane Dużego Lotka

I losowanie: 1 rozw. z 6 traf. — 1 000 000 zł, 106 rozw. z 5 traf. zwykł — 9 500 zł, 5 611 rozw. z 4 traf. — 271 zł, 99 811 rozw. z 3 traf. — 15 zł.

II losowanie: 36 rozw. z 5 traf. — 46 702 zł, 2 378 rozw. z 4 traf. — 1 060 zł, 52 366 rozw. z 3 traf. — 80 zł.

Na kortach WOSTiW

Dziennikarze walczą o trofea

NA kortach WOSTiW rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej tenisowy dziennikarzy. Uczestniczą w nim nasi koledzy po piórze ze Szwecji, Berlina zachodniego i Polacy.

W środę w południe uczestników turnieju podejmował w gabinecie TPS wiceprezydent miasta Szczecina, Czesław Aszkiełowicz zapoznając z historią naszego miasta a także perspektywami rozwoju. Po południu rozpoczęły się gry. Turniej zakończy się w piątek.

W sobotę i niedzielę w Kaliszu

Rozstrzygną się losy szczecińskich drużyn la

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę w Kaliszu odbędą się zawody lekkoatletyczne, w których uczestniczyć będzie 25 drużyn. Na starcie staną najlepsze zespoły II ligi i najsłabsze I ligi. II-ligowcy walczyć będą o awans do ekstraklasy a I-ligowcy o pozostanie w niej. Wśród tej „dwudziestopiątki" są dwa kluby naszego województwa: Budowlani, którzy znaleźli się na 5 miejscu w II lidze i Pomorze-22 drużyna I ligi.

Tak więc w Kaliszu rozstrzygną się losy także naszych drużyn.

Stargardzki TN

ZNTK prowadzi

W STARGARDZIE, podobnie jak w Szczecinie, odbywa się wielka impreza sportu masowego — III Turniej Najlepszych. Rozgrywki trwają już od kilku miesięcy, w niektórych dyscyplinach zakończono już zawody wyłaniając zwycięzców. I tak w zawodach wędkarskich najlepiej spisała się ekipa ZNTK zdobywając 3 289 pkt., wyprzedzając — POM — 1 614 pkt., PKS — 1 322 pkt. Natomiast w turnieju szachowym triumfował POM — 14 pkt. przed ZNTK — 10,5 pkt. i OZTiMD — 4 pkt. Dużym powodzeniem cieszyły się turnieje siatkówki. Pierwsze miejsce zajęli siatkarze ZNTK pokonując w finale Luxpol 3:1. W pojedynku o trzecie miejsce SPBO wygrało z Transbudem 3:0.

Zbliżają się do końca rozgrywki piłkarskie. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy. W I prowadzi SPBO — 8 pkt., wyprzedzając Luxpol korzystniejszą różnicą bramek. W II grupie liderem jest POM — 9 pkt., a ZNTK ma 7 pkt. Eliminacje zakończą się 27 września. 2 października odbędą się spotkania finałowe.

Po dotychczas przeprowadzonych zawodach, na czele klasyfikacji znajduje się ekipa sportowa ZNTK.

Pod bramką Realu Madryt

Cenny remis krakowskiej Wisły

DUŻY sukces odnieśli piłkarze krakowskiej Wisły remisując w Glasgow w pierwszym meczu pierwszej rundy Pucharu UEFA ze słynnym Celticem 2:2 (1:0). Bramki strzelili dla Wisły — Kmiecik (68 min) i Wróbel (72 min); dla Celticu — McDonald (72 min); dla Dalglish w 88 min.

Widzów 70 tys.

Piłkarze Wisły stoją przed olbrzymią szansą awansu do II rundy Pucharu UEFA. Nawet remis 0:0 lub 1:1 na własnym boisku za 2 tygodnie daje im prawo gry w kolejnej rundzie. Pierwsza połowa nie zapowiadała ostatecznego wyniku. Początek należał do gospodarzy, którzy z pasją atakowali bramkę Adamczyka.

W zamieszaniu podbramkowym McDonald uzyskał prowadzenie dla Celticu. Wiślacy grali niezwykle ambitnie, ale chyba na początku ze zbyt dużą tremą i respektem wobec renomowanego rywala. W miarę upływu czasu akcje Wiślaków stawały się coraz bardziej groźne, coraz częściej też interweniować musiał bramkarz gospodarzy. W 29 min. z trudem obronił strzał Nawałki wypuszczając piłkę z rąk. Do akcji włączali się także polscy obrońcy. Szymanowski i Płaszewski zapędzali się pod bramkę Szkotów, gdzie najgroźniejszy był Kmiecik i wyrastający na piłkarza dużego formatu Wróbel. Wynik do przerwy nie uległ jednak zmianie.

Po przerwie zespół Wisły w dalszym ciągu prowadził wyrównaną grę. W 65 min. w drużynie „białej gwiazdy" nastąpiła zmiana. Budkę zastąpił Jałocha. Wiślacy w tym okresie meczu mieli lekką przewagę i w 67 min. w zamieszaniu na przedpolu bramki szkockiej piłka trafiła do nadbiegającego Kmiecika który z lewego narożnika pola karnego strzelił z woleja w przeciwległy róg wyrównując na 1:1. Zachęceni takim obrotem sprawy piłkarze polscy w dalszym ciągu śmiało atakowali bramkę Szkotów, którzy w tej części meczu zupełnie się zagubili. W 67 min. po fatalnym błędzie obrony szkockiej młody zawodnik krakowski Wróbel minął bramkarza Lashforda i z najbliższej odległości strzelił do pustej bramki. Prowadzenie wiślaków wyraźnie zdeprymowało piłkarzy szkockich i w dalszym ciągu trwał napór drużyny polskiej. Kolejne szanse zaprzepaścili Kusto i Płaszewski. W 86 min. poszkodowany w ostrych starciach z obrońcami Wróbel opuścił boisko a na jego miejsce wszedł Płonka.

Gdy wydawało się, że Wisła wywiezie zwycięski wynik z gorącego terenu w Glasgow na 2 min. przed końcem meczu błąd obrony wiślaków wykorzystał Dalglish, zdobywając wyrównującą bramkę.

Kpt „Kuba" zaczynał od mieczówek

Stagnacja w szczecińskim „małym żeglarstwie"

NA temat żeglarstwa — szczecińskiego i w ogóle — napisano już wiele. Sytuacja w polskim żeglarstwie — szczególnie tzw. małym — regatowym — jest nie najlepsza. A jak przedstawia się sprawa na naszym, szczecińskim podwórku żeglarskim?

NA UBIEGŁOROCZNEJ Spartakiadzie Młodzieży uplasowaliśmy się, tradycyjnie już, na siódmym miejscu. W ogólnopolskiej punktacji okręg szczeciński zajmuje odległe 6—8 miejsce.

Dlaczego tak się dzieje, skoro należymy przecież do najprężniej działających okręgów żeglarskich w kraju. Warunki do uprawiania tego pięknego sportu też mamy wymarzone — wielki akwen wodny 15 minut drogi od centrum miasta. Zajrzyjmy zatem na przystanie żeglarskie skupione w rejonie Jeziora Dąbskiego. Warunki socjalne wszystkich niemal klubów pozostawiają wiele do życzenia. Ogólne narzekania młodych adeptów żeglarstwa dotyczą przede wszystkim braku pomieszczeń, w których można byłoby się przebrać nie mówiąc już o ogrzaniu po kilkugodzinnym treningu, wysuszyć zamoczone ubranie itp. Z wypiciem gorącej herbaty po zakończonych regatach czy treningu też są kłopoty, gdyż licz ba miejsc w miejscowej restauracji jest niewielka, poza tym lokal ten przeznaczony jest dla bardziej ekskluzywnych gości.

NAJWIĘCEJ jednak kłopotów — wydaje się nie do przezwyciężenia bez pomocy szczecińskich władz żeglarskich — jest ze sprzętem. Podstawową trudnością w utrzymaniu żaglówek w należytym stanie technicznym jest brak szkutników, którzy swoją fachową wiedzą przyszliby z pomocą zawodnikom przy renowacji i bieżących naprawach wysłużonych już jachtów. Warto także wspomnieć, że od dwóch z górą lat szczecińskie kluby żeglarskie prowadzące sekcje wyczynowe nie otrzymały środków na zakup sprzętu pływającego i części niezbędnych do wyposażenia żaglówek. Do rozwiązania pozostaje także sprawa obsady instruktorskiej w poszczególnych klubach. Na terenie województwa szczecińskiego na pełnym etacie instruktorskim zatrudnionych jest dwóch szkoleniowców — w Jacht Klubie Szczecińskim i Świnoujskich 4 Wiatrach. W Pogoni i Stali Stocznia działają tylko „półetatowcy". Czy w tej sytuacji można liczyć na wielkie sukcesy? Do mistrzostw Polski juniorów okręg szczeciński wprowadził dziesięć załóg na 155 startujących. W kategorii seniorów 5 na 70 biorących udział w zawodach.

WYDAJE się, że te podstawowe trudności powodują, iż na blisko 30 klubów żeglarskich w naszym okręgu tylko cztery prowadzą sekcje wyczynowe. Do znaczących — tuż przed zakończeniem sezonu — na arenie ogólnopolskiej zaliczyć należy Jacht Klub Szczeciński, który w rozegranych ostatnio Regatach Przyjaźni zdobył najwięcej trofeów, świnoujskie 4 Wiatry oraz Pogoń, w której ostatnio na tym polu zaczyna się coś dziać. Jak na nasze warunki i możliwości jest to jednak bardzo niewiele.

A pamiętać należy, że kpt. „Kuba" Jaworski swoją wielką i piękną karierę żeglarską zaczynał właśnie na małych, wyczynowych jachtach.

R. GOCH

Oświadczenie MSZ Kenii

MINISTER spraw zagranicznych Kenii — M. Waiyaki oświadczył, iż sportowcy kenijscy poprą bojkot krajów afrykańskich Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w 1978 r. w Edmonton (Kanada), jeśli na starcie tej imprezy stanie reprezentacja Nowej Zelandii. Minister kenijski z uznaniem mówił o działalności Najwyższej Rady Sportu Afrykańskiego, która prowadzi zdecydowaną walkę przeciwko wszelkim formom dyskryminacji rasowej w ruchu sportowym.

Porażka piłkarzy GKS Tychy

PIŁKARZE GKS Tychy przegrali w pierwszym meczu Pucharu UEFA z FC Koeln (RFN) 0:2 (0:1). Bramki strzelili: Flohe w 42 min. (z karnego) i van Gool w 88 min. Widzów 18 tys.

Piłkarze GKS Tychy zaprezentowali się mimo porażki z dobrej strony. FC Koeln należy obecnie do najlepszych zespołów RFN i po 5 kolejkach prowadzi w tabeli bez straty punktu. Tyszanie przyjęli taktykę wzmocnionej defensywy, licząc na szybkie kontrataki. Gospodarze, wśród których nie brak świetnych piłkarzy (D. Müller, Loehr, Flohe, van Gool czy Overath) mieli duże trudności ze sforsowaniem obrony naszego zespołu. Na tablicy długo widniał wynik bezbramkowy i wydawało się, że rezultat ten utrzyma się do przerwy. W 42 min. Piechaczek stanął w jednak na polu karnym Dietera Muellera i duński sędzia Mansson podyktował rzut karny. Flohe strzelił nie do obrony. Dwie minuty później sytuacja powtórzyła się, a tym razem na polu karnym sfaulowano Overatha. „Oko w oko" z Cebratem stanął ponownie Flohe ale tym razem rzut karny nie został wykorzystany — piłka poszybowała nad poprzeczką. W tym okresie gry najlepszą okazję do zdobycia gola miał w zespole GKS Tychy Roman Ogaza, jednak jego strzał trafił w poprzeczkę.

Na drugą bramkę czekali miejscowi kibice niemal do końca spotkania. Dopiero w 88 min. van Gool celnie strzelił ustalając wynik na 2:0 dla gospodarzy. Komentatorzy zachodnioniemieccy podkreślają, że FC Koeln czeka w rewanżu trudne zadanie, a przewaga dwóch bramek wcale nie gwarantuje awansu.

CZWARTEK, 16 WRZEŚNIA

DZIŚ: Edyty, Kornela
JUTRO: Justyna, Franciszka

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 16 st. Wiatry umiarkowane, północno-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1008,1 millibara (756,2 mm Hg). W ciągu dnia dalszy spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Papierowy kochanek" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) „Niewinni czarodzieje" g. 15.30, 18, 20.15, pol., l. 15; piątek: „Wszystko na sprzedaż" g. 15.30, 18, 20.15, pol., l. 15; KOSMOS (tel. 355-02) „Smuga cienia" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21, pol., l. 12 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Powrót tajemniczego blondyna" g. 10, 12, 14, 16, 18, fr., l. 15; „Billy Jack" g. 20.15, USA, l. 15 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Szczęki" g. 15.30, 18, 20.30, USA, panoram., l. 15; piątek: g. 18, 20.30; „Zdolny do wszystkiego" g. 15.30, radz. panoram.; PIONIER (tel. 475-02) „Niewidzialny Mirko" g. 10, 17, pol.; „Zew krwi" g. 11, 13, 15, ang., l. 15; „Dulscy" g. 18, 20, pol.; „Wielki Gatsby" g. 22, USA, l. 15 (czwartek i piątek); DERBY — „Z podniesionym czołem" g. 19, USA, l. 15; OGRODOWE — „Sami swoi" g. 19.15, pol.; ZAMEK — „Strach" g. 18, l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Powrót tajemniczego blondyna" g. 17.30, 19.30, fr., l. 15; MEWA (Żelechowo) „Zaklęte rewiry" g. 18, pol., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Żądło" g. 17.30, 19, USA, l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Z podniesionym czołem" g. 17, 19, USA, l. 15; BAJKA (Police) „Krzyżacy" g. 16, pol., panoram.; „Samotny detektyw Mc Q" g. 19, USA, l. 15, panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Kazimierz Wielki" g. 19, pol., l. 15; SYRENKA (Jasienica) „Pat Garrett i Billy Kid" g. 18, USA, l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Aresztuję cię przyjacielu" g. 18, ang., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Malarstwo, rzeźba, grafika Hermana Gloecknera; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny — g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich — z Morawskiego Muzeum w Brnie — g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; „1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie" g. 11—17; KLUB „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Stanisławy Żylkowskiej i Leonii Ordynans.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej i Zdunowo; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOCZYN — Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 „Ekran z bratkiem". 18.15 Rep. filmowy „Notatnik podchorążego". 18.40 „Konsylium" cz. I. 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Film ang. „Po śmierć dzwonić raz" (kolor). 21.25 Pegaz (kolor). 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 Magazyn sportowy. 22.50 „Konsylium" cz. II.

PROGRAM II

16.45 „Tawerna pod Różą Wiatrów". 17.15 „Pan Jas" (kolor). 17.30 Meksykańskie zbliżenie (kolor). 18 Słynne ucieczki (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Z tańcem i piosenką (kolor). 21 Z cyklu „Róże Montreux" (kolor). 21.25 „24 godziny" (kolor). 21.35 Turystyka i wypoczynek (kolor). 22.05 Kino Miniatur (kolor).

PIĄTEK

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.55 Film ang. „Po śmierć dzwonić raz" (kolor). 10 Geografia dla klas VI. 11 „U sąsiadów" (kolor). 12 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 12.45 i 13.20 Szkoła średnia. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 „Pora na Telesfora" 17.35 Tylko dla zastępowych. 18.05 Progi i bariery. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Film „Beniaminek". 21.20 Gwiazda festiwalu — Sopot 76 — Alvin Stardust. 21.50 Polska — Japonia (kolor). 22.10 „Róże Montreux". 22.45 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

17.10 Pegaz (kolor). 17.55 TWP. 18.25 Ludzie nauki. 18.55 Oferty. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 TV Klub Seniora. 21.10 „24 godziny" (kolor). 21.20 Film NRD „To jeszcze nie miłość" (kolor). 22.45 NURT.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 „Metalowy kapelusz". 15.55 Program muzyczny. 16.55 „Ludzie w surowym klimacie". 17.20 Wiadomości. 17.25 Kukiełki z Sofii. 18 Program dla wsi. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20.35 Film jap. „Ukryta twierdza". 22.35 Kronika.

PIĄTEK

7.55 Jęz. rosyjski. 8.20 Gimnastyka. 8.30 Program dla szkół. 8.55 Kronika. 10 „Ukryta twierdza" — film. 12 Wizyta. 12.55 Wiadomości. 15.20 Porady dla fotoamatorów. 15.50 „Czerwone wino", 17 Mozaika tygodnia. 17.30 Wolny czas. 18.10 Kino w podróży. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Wyspa czerwonych ptaków". 19.30 Kronika. 20 „Szare wieloryby". 20.55 Spostrzeżenia. 21.45 Kronika. 21.55 Film „Akcja Bororo".

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
14.30 Rytmy młodych. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Uwaga, bądź przezorny na drodze. 15.40 Z lekką muzą przez lata. 16.06 U przyjaciół 16.11 Antologia jazzu polskiego. 16.35 Estrada przyjaźni. 16.55 Huta „Katowice" ma głos. 17 Radiokurier. 17.20 Parada polskiej piosenki. 18.30 Twórcy polskiej piosenki. 20.05 NURT. 20.25 Nowości płytoteki. 21.15 Koncert życzeń. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital A. Majewskiej. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Wybitni artyści polscy. 0.11 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30; 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.35, 0.01.
14.25 Świeckie kantaty barokowe. 15 Program dla młodzieży. 15.40 Warszawska orkiestra PRiTV. 16.10 Trzy plusy dla urody. 16.25 Melodie z operetek. 16.40 PAW. 17 Przed Warszawską Jesienią. 17.20 „Do sępów pójdę". 17.40 Radiolatarnia. 18.25 Z nagrań solistów zaproszonych do Studia PR. 18.40 Urządzanie ziemi. 19 Stoeczne aktualności muzyczne. 19.30 „Co zadane". 20 Kompozytor hiszpański Padre Antonio Soler. 20.33 Warto przypomnieć. 20.33 Utwory D. Szostakowicza. 21.50 Utwory Wacława z Szamotuł. 22.10 Książki, które na was czekają. 23 Koncert na fortepian. 23.40 Pieśni minezengerów.

PROGRAM III

(UKF 65,96 MHz)

15.10 Oklaski dla zespołu Osibisa. 15.30 Sezam pod Trójką. 15.40 Bossa nova na głos i gitarę. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Gruzińskie muzykowanie. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Gdzie się kończy Europa. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Nowości w stylu soul. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Psy wojny". 20 Jazz na fortepian i orkiestrę. 20.30 Niedyskrecje Temidy. 20.40 Montreal 76. 21 Reminiscencje muzyczne. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Nad Niemnem". 22.45 „Listy nie nadeszły". 23 Chwila poezji. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

14.25 Teatr PR. 15.25 Słuchowisko „Ziemia". 16.05 Renesans pianoli. 16.40 PAW. 17 Impulsy UKF. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 Nauka i świat współczesny. 19 Szkoła średnia dla pracujących. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 „W 100-lecie urodzin Bruno Waltera". 20.40 Nowe nagrania. 22.15 Zapomniane kultury. 22.35 Utwory kameralne.

PRACA

10-MIESIĘCZNY Marcinek szuka niani. Wiadomość: tel. 82-25-54 od 17. 15660-G

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 62, emerytka, samotna, mieszkanie pozna pana kulturalnego bez nałogów w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15658.
PANI dobrego charakteru pozna pana do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15662.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Sławiński, tel. 22-52-14. 14197-G
TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59. Łazaronek. 14085-G
TELEWIZYJNE pogotowie. Zdzisław Uznański, tel. 23-94-79. 15274-G
POGOTOWIE telewizyjne. Edward Dydo, tel. 367-18. 14308-G
POLECAM usługi w zakresie instalacji, naprawy, konserwacji i czyszczenia urządzeń gazowych, tel. 37-163. 15013-G

NIERUCHOMOŚCI

NIE wykończony budynek mieszkalno-warsztatowy w Koninie sprzedam. Włodzimierz Kreczmer, zam. Konin, ul. M. Nowotki 1/41, tel. 259-73. 142-P
DOM jednorodzinny z działką ogrodniczą w Szczecinie — kupię. Oferty kierować: Edward Dziechciarz zam. Drawień, 78-423 p-ta Żółtnica woj. Koszalin. 143-P
DOM własnościowy z ogrodem zamienię na dom własnościowy w innym województwie. Szczecin-Skolwin, ul. Górnicza 16. 15651-G

SPRZEDAŻ

WZMACNIACZ tranzystorowy — sprzedam. Tel. 351-06. 15611-G
WARSZAWĘ 223, górnozaworową, rok prod. 1972 — sprzedam. Wiadomość kierować: Jan Muskała, zam. Warnice 20, 73-110 Stargard. 141-P
MOSKWICZA 407 na części oraz zegarek kwarcowy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16362.
BIBLIOTEKĘ, biurko stylowe — sprzedam. Tel. 708-11. 15635-G
MOTOCYKL Panonia z wózkiem bocznym — sprzedam. Tel. 467-62, po godz. 16. 15643-G
SYRENĘ dostawczą, fabrycznie nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15655.
SKODĘ Spartak do remontu — tanio sprzedam. Mickiewicza 68 B, garaż w podwórku, godz. 17—19. 15650-G
WSK 125, rocznik 1969 stan bardzo dobry — sprzedam. Głębokie, Pogodna 45. 15659-G
SAMOCHÓD Mercedes Benz 220 S — sprzedam. Wiadomość: Armii Czerwonej 11/2 — po godz. 16. 15663-G

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, łazienka w domku jednorodzinnym do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15561.
MŁODY prawnik poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15577.
POLICE — pokój, kuchnia, łazienka, 33 m kw, samodzielne kwaterunkowe, ogródek, zamienię na podobne, może być bez ogrodu. Wiadomość: ul. Powstańców Wlko. 30 a/17
MIESZKANIE około 50 m kw., w starym budownictwie. IV piętro, zamienię na kawalerkę. Wiadomość: tel. 740-81. 15587-G
MIESZKANIE M-2 w nowym budownictwie w Zielonej Górze, zamienię na podobne lub M-3 w Szczecinie, może być stare budownictwo, z centralnym ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15615.
4 POKOJE z kuchnią, 2 balkony, telefon, c. o. łazienka zamienię na 3 pokoje mniejsze z nowego budownictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15616
STARGARD SZCZ. — M-3 kwaterunkowe, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15617
CZŁONEK spółdzielni mieszkaniowej wynajmie na rok w centrum lub w pobliżu, M-2 względnie samodzielne mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka w starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14637.
SPÓŁDZIELCZE M-4, dwa pokoje, I piętro, zamienię na podobne we Wrocławiu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14971.
KAWALER poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem. Tel. 376-94, godz. 16—18. 15636-G

14 września 1976 r. zmarł

Wincenty Kornacki

Pogrzeb odbędzie się 17 września br. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ŻONA Z RODZINĄ.

ZESPÓŁ SZKÓŁ GOSPODARCZYCH IM. M. REJA TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO DLA PRACUJĄCYCH W SZCZECINIE

ogłasza dodatkowe zapisy uczniów na rok szkolny 1976/77

do klas I, 2,5-letniego technikum na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej na specjalności:

— **PRZETWÓRSTWO RYBNE**

— **PRZETWÓRSTWO MIĘSNE**

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

— podanie

— życiorys

— świadectwo ukończenia ZSZ o specjalności przetwórstwo mięsa lub ryb.

— 2 fotografie

— zaświadczenie z zakładu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji sekretariat szkoły w ponie działki, środy i piątki w godz. od 15—17 Szczecin, ul. Gen. Sowińskiego 3, pokój nr 36, tel. 880-17 do dnia 20 września br.

3515-K

KOMUNIKAT

Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Szczecinie

URZĄD MIEJSKI w Szczecinie, Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska działając w oparciu o postanowienia Prawa Budowlanego zawarte w art. 43, ustęp 1 oraz art. 53 ustęp 2

— ZARZĄDZA usunięcie z budynków, ulic i placów miasta wszystkich stałych i wolno stojących — zaniedbanych urządzeń reklamowych, jak: szyldy, reklamy, tablice, godła, znaki, napisy. Ponadto zarządza się usunięcie napisów i malowideł wykonanych na szybach okien wystawowych sklepów i zakładów usługowych.

Termin wykonania niniejszego zarządzenia upływa z dniem 31 grudnia 1976 r.

OSOBY, które nie podporządkują się i nie wykonają opublikowanego zarządzenia zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Niniejsze zarządzenie dotyczy: kierowników uspołecznionych placówek handlowych i usługowych łącznie z zakładami gastronomicznymi, właścicieli nie uspołecznionych placówek handlowych i usługowych, dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw i instytucji gospodarki uspołecznionej, których działalność i zakres usług jest reklamowany. Na dyrektorów i kierowników placówek handlowo-usługowych, przedsiębiorstw i instytucji gospodarki uspołecznionej oraz właścicieli placówek handlowo-usługowych nie uspołecznionych nakłada się obowiązek uzgadniania i zatwierdzania w tut. wydziale projektów i lokalizacji wszystkich nowych urządzeń reklamowych.

3385-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-9

Na zdjęciu: budowlana sceneria ul. Łady.

Dziennik budowy ul. Jana z Kolna

W strugach deszczu

PRAKTYCZNIE rzecz biorąc cała ul. Jana z Kolna biegnąca u podnóża Wałów Chrobrego do Dworca Żeglugi Szczecińskiej jest już przejezdną miejską tra są. Do uzupełnienia pozostała jeszcze drobna, acz istotna kos metyka chodników — założenie krawężnika. Nastąpi to w najbliższym czasie.

Teraz centrum prac drogowych przeniosło się na ulicę Ka pitańską, na przedłużenie nad odrzańskiej arterii — ulicę Łady. Mimo dokuczliwego deszczu pracowały tu dzisiejszego ranka brygady Komunalnego Przed siębiorstwa Robót Inżynieryjnych. Trwają obecnie intensyw ne roboty torowe. W ciągu najbliższych dni wykonawcy mają zamiar ukończyć prace przy torowisku od ul. Kapitańskiej do ul. Szarotki.

— Otrzymaliśmy właśnie kolejną dostawę materiałów: dwa wagony tzw. tłucznia na podkłady torów — mówi majster budowy Marek Michalski. — **Nawet przy tak podłej, deszczowej pogodzie wystarczyć nam powinny trzy dni na ułożenie torowiska do skrzyżowania ul. Łady z ul. Dubois. Nic nie stałoby na przeszkodzie w szybkim przekazaniu trasy do użytku, gdyby nie brak słupów trak cyjnych. Czekamy jednak, że nadejdą lada chwila i nie będzie żadnych przestojów. Jak widać, robota idzie pełną parą. Pracują dziś dwie brygady bru karskie, jedna brygada torowa i jedna wodociągowa. Przed ułożeniem szyn trzeba założyć przewody gazowe i wodociągowe.**

SKOŃCZYŁ się już chyba bezpowrotnie sezon najbardziej sprzyjający pracom drogowym. Po lecie następują jesienne słoty. Tymczasem roboty zostało jeszcze sporo. Przypomnijmy, że zgodnie z wyznaczonym terminem tramwaje linii 6 wrócić mają na swą dawną, nadrzeczną trasę z nastaniem listopada. Półtora miesiąca to zarazem i dużo i mało, zważywszy że jesienna aura potrafi płatać różne brzydkie figle. A przecież nie wszystkie prace instalacyjne wykonywać można w strugach październikowego deszczu. O ile jednak roboty przy torowisku idą w dobrym tempie, o tyle niemalże odłogiem leży budowa jezdni ul. Łady. A przecież całość ulicy miała być ukończona właśnie w listopadzie. (law)

Niebezpieczne igraszki

MIEJSKIE baseny przeciwpożarowe zbyt często są miejscem niebezpiecznych zabaw dziecięcych. Malcy wybierają się tam zwykle by puszczać papierowe okręciki i łódki lub ciskać w wodę patyki i deski. Chyba najwięcej wypadków zdarzyło się w ostatnich miesiącach przy basenie u zbiegu ulic: Chodkiewicza i Bol. Śmiałego. Chłopcy dostają się na brzeg basenu przez dziurę w wysokiej siatce. Nielegalne wejście na niebezpieczny teren jest doskonale widoczne tak od strony ulicy jak i z boiska LO nr 1. Czemu dotąd nikt nie zatroszczył się o ti, aby je załatać? Czyżby czekano na kolejny tragiczny wypadek? (l)

Sami niszczymy, sami płacimy

Dewastacja dla zabawy(?)

W SZCZECINIE znajduje się około 600 aparatów publicznych do rozmów miejscowych i zamiejscowych. Najczęściej blisko 30 proc. tych telefonów — nie funkcjonuje. W ogromnej ilości są to aparaty zainstalowane na ulicach. Tam bowiem najłatwiej uszkodzić je bez świadków...

Obcinane są kable łączące słuchawkę z automatem. Nagminnie wyjmuje się wkładki mikrofonowe i słuchawkowe (około 20 zł jedna!), kradnie się słuchawki, rozbija tarcze numerowe. Oprócz tego niektórzy klienci nacechowani są „oszczędnością": w kasetach miast pieniędzy znajdowane są blaszki, kapsle, guziki, zapałki i... pilniczki do paznokci. Znani są także „fachowcy", którzy uzyskują połączenie po głośnym huknięciu w słuchawkę i podniesieniu odpowiedniej dźwigni. Oczywiście, po takim „zabiegu" nikt już później nie może z aparatu skorzystać, gdyż jest on niesprawny.

W ROKU UBIEGŁYM, na terenie miasta dokonano 698 dewastacji i kradzieży telefonów publicznych na sumę 222,5 tys. zł. W pierwszym zaś półroczu roku bieżącego liczba umyślnych i zaplanowanych uszkodzeń telefonów niepokojąco wzrosła. Są ulice, gdzie konserwator udaje się co drugi dzień, by wciąż naprawiać ten sam aparat. Tak jest przy ul. Dunikowskiego, Santockiej, Rugiańskiej, Asnyka. Wymienione rejony miasta są oddalone od centrum i aparatów telefonicznych jest tam mniej niż w sercu miasta — tym samym więc niesprawne „rozmównice" są szczególnie uciążliwe dla wszystkich mieszkańców nie posiadających własnych telefonów.

SPRAWA JEST TRUDNA — mówi nam Adam Żwiech, kierownik oddziału abonenckiego Wojewódzkiego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego — **gdyż rzadko udaje się złapać sprawcę na gorącym uczynku. Wiadomo jednak, iż są to najczęściej ludzie młodzi, którzy nieuczciwą drogą zdobywają pieniądze na drobne wydatki i przy okazji rozładowują swój „nadmiar energii". Takie „zabawy" narażają przedsiębiorstwo na duże straty.** Miesięcznie bowiem na naprawy tzw. aparatów wrzutowych przeznacza się 55 tys. zł. Ostatnio założono na wszystkich ulicznych telefonach w śródmieściu prototypowe urządzenie pod nazwą „koncentrator", które sygnalizuje natychmiast, iż dany aparat właśnie został uszkodzony. Jest koncepcja by w takie sygnalizatory wyposażyć wszystkie telefony uliczne w mieście. **W ten sposób wydatnie skróci się czas wykrywania tego typu awarii.**

NADAL JEDNAK otwarta pozostanie niestety sprawa „opiekunów" aparatów telefonicznych. Za niszczenie i podkradanie społecznego mienia winni być oni karani szczególnie surowo. Może też już niedługo czas przyniesie specjalne zabezpieczenia lub pułapki na zręczne paluszki niechlubnych majsterkowiczów? (wys)

Brak ciepłej wody

Awaria rurociągu

JAK poinformowało nas wczoraj Pogotowie Ciepłownicze WPEC, w związku z awarią rurociągu ciepłowniczego na terenie miasta wstrzymany został od dnia wczorajszego dopływ ciepłej wody do mieszkań. Ekipy przedsiębiorstwa ciepłowniczego dokładają wszelkich starań, by jak najszybciej zlokalizować i usunąć uszkodzenie przewodów. Przerwa w dopływie ciepłej wody trwać będzie do odwołania. (l)

Kronika wypadków

WCZORAJ późnym wieczorem na ul. Wilczej, pijany pasażer, 33-letni Stanisław T. wysiadając z autobusu upadł i uderzył twarzą o beton. Lekarz pogotowia, podejrzewając wstrząśnienie mózgu skierował ofiarę wypadku do szpitala.

W SZPITALU dziecięcym przy ul. Wojciecha przebywa na kuracji, ze wstrząśnieniem mózgu, kilkuletni chłopiec — mieszkaniec ul. Kołłątaja, Kazimierz N. Wg oświadczenia matki dziecka, która w momencie przyjazdu pogotowia znajdowała się pod silnym działaniem alkoholu, dziecko zostało pobite przez sąsiadkę.

W SZCZECINIE zdarzyło się wczoraj kilka drobnych kolizji drogowych. W Gryfinie na ul. Bohaterów Stalingradu, wywrócił się na jezdni i doznał obrażeń kierowca motocykla, 25-letni Czesław K. Rannego odwieziono do szpitala. Jak wynika z ustaleń MO, Czesław K. jechał blisko chodnika i zawadził o przechodnia, wskutek czego stracił równowagę.

Do tragicznego wypadku doszło wczoraj około godz. 14 na drodze polnej pomiędzy Krajnikiem Górnym a Zatoniem gm. Chojna. Wywrócił się tu ciągnik „Ursus", holujący przyczepę z paszą. Traktorzysta, 24-letni Jan F. przygnieciony ciągnikiem poniósł śmierć na miejscu. Z informacji „drogówki" wynika, iż wypadek został spowodowany zarówno brakiem hamulców w przyczepie jak i wyjątkowo nierówną i pofałdowaną nawierzchnią drogi.

KRÓTKO po północy patrol MO zatrzymał 19-letniego Lecha M., mieszkańca ul. Ceglanej. Lech M. stanie w trybie przyspieszonym przed sądem pod zarzutem pobicia po pijanemu kobiety koło restauracji „Paloma". (ap)

Mały stragan — duży problem

Skoro się powiedziało „a"...

NIE ZAWSZE jesteśmy w stanie kupić w sklepach włoszczyznę czy bukiecik niedrogich kwiatków. Dlatego też nie spoglądamy krytycznym wzrokiem na przekupki, które w najbardziej ruchliwych punktach Szczecina rozkładają swoje kramiki. Zjawisko to, acz niezbyt estetyczne, okazuje się niezmiernie potrzebne. Przede wszystkim dlatego, że ten właśnie kramik jest jedynym źródłem zakupu witamin po godzinie 18, gdy wszystkie sklepy specjalistyczne zamknęły już podwoje. Prócz tego „do babci" nie trzeba stać w kolejce jak do państwowego.

WŁADZE MIEJSKIE postanowiły skupić prywatny, uliczny handel, wyznaczając dla niego określone punkty. Wyposażono je w estetyczne, betonowe stragany, które zastąpiły stare wózki (czy skrzynki), na których prowadzono dotychczas „działalność handlową".

W ten sposób powstały w kilku punktach Szczecina ładne i funkcjonalne zieleniaki. Niektóre z nich, jak np. kwiatowy ogródek przy fontannie na skrzyżowaniu ul. Ściegiennego z al. Wojska Polskiego stanowią wręcz element dekoracyjny handlowego centrum. Podobnie sprzedawane są kwiaty przy skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z al. M. Buczka. Także i przy Bramie Portowej ustawiono betonowe mini-stragany.

JEDNAK właśnie przy Bramie Portowej obserwujemy, że wszystkie te poczynania są zbyt anemiczne. Betonowych straganów wystarcza dla nielicznych sprzedawców. Tymczasem od lat nie powstał praktycznie w Szczecinie żaden nowy zieleniak, na którym mógłby prosperować uliczny handel zieleniną. W związku z tym przekupki koczują nadal, rozstawiając swoje prymitywne straganiki w miejscach do tego ani nie przeznaczonych, ani też wygodnych dla obu stron, tj. sprzedawców i kupujących.

SPRAWA, o której piszemy jest pozornie błaha. W chwili obecnej np. na rynku warzywnym istnieje znaczna nadwyżka jarzyn i owoców. Równocześnie wiemy z własnej praktyki, że sklepy WSOP nie zawsze oferują warzywa i owoce w wystarczającej ilości i odpowiedniej jakości. **Handel uliczny, działający bardzo często w oparciu o pracownicze ogródki działkowe, jest zatem istotnym uzupełnieniem sieci handlowej i to uzupełnieniem działającym znacznie dłużej. Odgrywa on pewną rolę w zaopatrzeniu Szczecina, której nie można bagatelizować.** Z tego też względu należy się chyba ze strony Wydziału Handlu UM spodziewać zdecydowanych i bardziej ofensywnych działań przy konsekwentnym realizowaniu podjętego planu. Z pożytkiem dla wszystkich. (Macz)

Nie stoją puste...

PAWILONY przy ul. Krzywoustego, nadal nie są w pełni zagospodarowane. W szeregu pomieszczeń rozpoczynają się dopiero prace remontowe, natomiast 3 z pozostałych 6 segmentów kończy zagospodarowywać „Ruch". W reszcie pozostałych natomiast od dwóch dni rozlokował się kiermasz Domów Towarowych „Centrum" Oddział w Szczecinie. Prowadzona jest tam aktualnie sprzedaż odzieży, obuwia i dziewiarstwa. Dobrze więc się dzieje że szczecińskie przedsiębiorstwa handlowe postanowiły zagospodarować czasowo tę dodatkową powierzchnię sprzedaży, na której brak ustawicznie narzekamy. (macz)

Notatnik szczeciński

◆ ODDZIAŁ Miejski PTTK wraz z Oddziałową Komisją Krajoznawczą pragnie w bieżącym roku zorganizować ekspozycję książki krajoznawczej. W związku z czym zwraca się do bibliofilów oraz turystów, posiadających w swoich zbiorach książki o tematyce krajoznawczej z prośbą o udostępnienie interesujących pozycji, które po zakończeniu wystawy zostaną zwrócone właścicielom. Dla posiadaczy najciekawszych egzemplarzy przewidziane są nagrody i wyróżnienia. Bliższych informacji udziela OM PTTK przy al. Jedności Narodowej 49a, tel. 434-81 lub 456-24 codziennie w godz. od 9 do 16, w czwartki do g. 17.

* * *

◆ W PIĄTEK — 17 bm. o godzinie 20 w Studenckim Centrum Kultury „Kontrasty", odbędzie się wieczór autorski Marka Pacuły i recital Renaty Kretówny. Do 26 bm. klub będzie prowadził codziennie od godz. 21 (z wyjątkiem poniedziałków) działalność rozrywkową. Po krótkiej przerwie „Kontrasty" wznowią działalność inaugurując kulturalny rok akademicki występem Jana Wołka i Elżbiety Adamiak, który odbędzie się 2 października o godz. 20. Wieczór poprowadzi Krzysztof Materna. (pc)

Kiedy nowe elewacje?

NASI CZYTELNICY dopytują się kiedy pozostałe budynki z otoczenia placu Grunwaldzkiego otrzymają nowe elewacje. Dotychczas MPGM odpowiadał na te pytania stwierdzeniem, że ekipy tynkarzy pracują wg planów, które nie uwzględniają w całości placu Grunwaldzkiego, a ponadto stojący tam budynek (w którym mieści się apteka) nie mógł być tynkowany do chwili wykonania nowego dachu. Obecnie na pechowym budynku wybudowano nowy, stromy dach i wydaje się nam, że ustały już przeszkody utrudniające wkroczenie tam ekip tynkarskich.

Plac Grunwaldzki należy do architektonicznych atrakcji Szczecina i powinien czym prędzej zostać poddany „elewacyjnej modernizacji". (Macz)

Dyskoteka znowu czynna

Pierwszy program — z Renatą Kretówną

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna, po dokonaniu pewnych zmian organizacyjno-programowych ponownie otwiera dyskotekę, mieszczącą się w budynku Małej Sceny Rozrywki przy al. Wojska Polskiego 64 (dawna „Pieciuga").

Dziś wieczorem i w nocy (od godz. 20) trwać będzie tylko blok muzyczny. Od jutra do niedzieli włącznie na scenie wystąpi aktorka Teatru Starego w Krakowie, znana i ceniona odtwórczyni nastrojowych, poetyckich piosenek — **Renata Kretówna.** Gospodarzem wieczoru będzie **Marek Pacula.**

Od dziś do poniedziałku dyskotekę prowadzić będzie jeden z najpopularniejszych prezenterów muzyki rozrywkowej, autor audycji muzycznych — **Jacek Bromski.** (jf)

Odznaczenie młodych stoczniowców

STOCZNIOWA MŁODZIEŻ zrzeszona w ZSMP aktywnie włącza się do prac społecznych i produkcyjnych w swoim zakładzie. Do tradycji należą patronaty organizacyjne nad budową statków. Pod patronatem młodzieży zbudowano serię 18 drobnicowców uniwersalnych typu „Leninskaja Gwardia" dla Zw. Radzieckiego, a obecnie trwają prace przy promie drogowym przeznaczonym dla obsługi przeprawy w Karsiborzu. Młodzież objęła także patronatem promy morskie zamówione przez PLO. Niedawno **Rada Główna Federacji SZMP** przyznała członkom stoczniowej organizacji młodzieżowej złote, srebrne i brązowe odznaki im. Janka Krasickiego. Otrzymali je na uroczystym posiedzeniu Zarządu Zakładowego ZSMP; złotą — **Andrzej Kuliberda,** srebrną — **Czesław Chojecki,** brązowe: **Zofia Szyszznia, Andrzej Wojas, Tadeusz Woźniak, Józef Lachowski, Zdzisław Szczepaniak i Kazimierz Fąsior.** (wit)

„Platan" w sąsiedztwie chwastów

SKLEP MEBLOWY „Platan" przy ul. Jagiellońskiej, nieco oddalony od centrum miasta, należy do placówek handlowych odwiedzanych chętnie przez klientelę. Rzeczywiście jego wnętrze jak i najbliższe otoczenie utrzymane jest we wzorowym porządku. Dlatego też przykrym dysonansem dla oka są zachwaszczone, z wybujałym zielskiem trawniki przy magazynach sklepu i między szkołą a sklepem. (wys)

Komunikat MO

MĘŻCZYZNA, który 7 września br. około godz. 21, na placu Żołnierza został pobity przez dwóch nieznanych mężczyzn, a następnie odprowadzony przez dwóch innych na skrzyżowanie ulic Kaszubskiej i Bogurodzicy, proszony jest o zgłoszenie się w KW MO w Szczecinie przy ul. Małopolskiej 47, pokój 103, tel. 30-66-81, w godz. od 8 do 16.